

GŁOS

KATOLICKI

Nr 24/2004 (2099) Rok XLVI 20.6.2004

**OD JUTRA JUŻ...
PRAWDZIWE,
KALENDARZOWE
LATO!!**

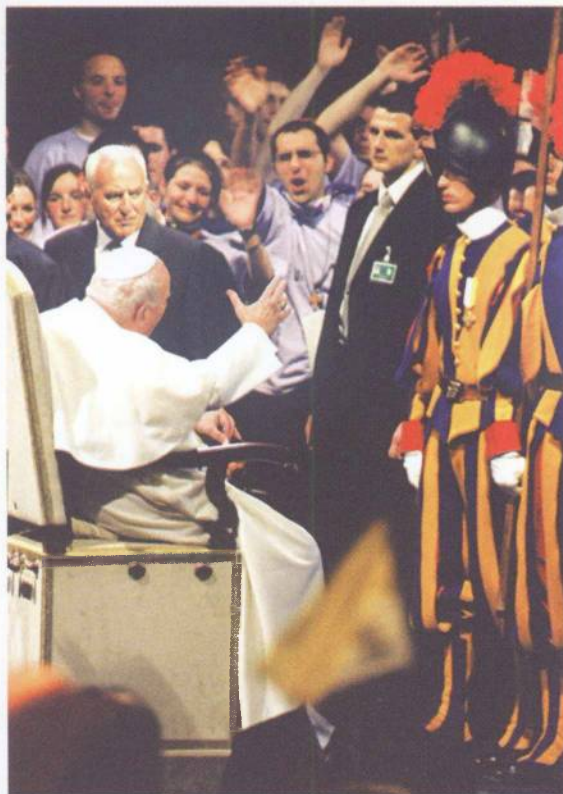


TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

fol. P. Fedorowicz

1,40 euro

JAN PAWEŁ II W SZWAJCARII



W dniach 5-6 czerwca 2004 r. Jan Paweł II odbył 103. podróż apostolską do Szwajcarii. Głównym punktem programu wizyty Ojca Świętego w tym kraju było spotkanie, w hali Bern Arena, z młodymi Szwajcarami uczestniczącymi w I Krajowym Spotkaniu Młodzieży Katolickiej. Papieska pielgrzymka przebiegała pod hasłem: „Wstań”.

„Boże, błogosław Szwajcarię!” - powiedział Jan Paweł II, rozpoczynając swoją dwudniową wizytę w tym kraju. Ojca Świętego powitała na lotnisku Payerne pod Bernem jedynie oficjalna delegacja z prezydentem, Josephem Deissem, na czele. Witając szwajcarską ziemię, tuż po wylądowaniu, Jan Paweł II powiedział: „Po raz trzeci Opatrzność Boża prowadzi mnie do tego szlachetnego kraju, do Szwajcarii, będącej skrzyżowaniem języków i kultur, aby spotkać się z narodem strzegącym starożytnych tradycji i otwartym na nowoczesność”.

O dobrych stosunkach łączących od 20 lat Szwajcarię i Stolicę Apostolską przypomniał w przemówieniu powitalnym prezydent Konfederacji, Joseph Deiss. Szef państwa - po francusku, włosku i niemiecku - serdecznie powitał Jana Pawła II w imieniu Rady Narodowej Szwajcarii i wszystkich mieszkańców tego kraju.

„Szczególnie cieszy nas, że głównym celem wizyty jest spotkanie Waszej Świątobliwości ze szwajcarską młodzieżą, za co dziękuję mu całym sercem.” - powiedział Deiss. Podkreślił, że stosunki między Szwajcarią a Stolicą Apostolską,



od ostatniej wizyty papieskiej w 1984 r., rozwinęły się i pogłębiły. Wspomniał przy tym o wyniesieniu do godności kardynalskiej teologa Domu Papieskiego, szwajcarskiego dominikanina o. Georgesa Marie Cottiera. Podkreślił, że wyrazem ścisłych związków kraju z Watykanem jest Gwardia Szwajcarska, która w 2006 r. będzie obchodziła 500-lecie.

Ze strony kościelnej Ojca Świętego powitał, ale bez wygłaszania przygotowanego wcześniej przemówienia, biskup Bazylei Kurt Koch. Podziękował Gościowi za przyjęcie zaproszenia do odwiedzin Szwajcarii. Z ramienia episkopatu, Papieża witali też: bp Amédée Grab - jego przewodniczący, biskup diecezji Lozanny, Genewy i Fryburga - Bernard Genoud, który jest głównym koordynatorem wizyty i krajowy duszpasterz młodzieży bp Denis Theurillat. Wieczorem (5 czerwca) w hali Berno-Arena rozpoczęło się I Krajowe Zgromadzenie Młodzieży Katolickiej Szwajcarii z udziałem Jana Pawła II, na które przybyło ok. 13 tys. osób - znacznie więcej niż się spodziewano. Śpiew, entuzjastyczne okrzyki i owacje na powitanie Papieża, trwały ponad 10 minut.

Ojca Świętego powitał w hali Berno-Arena przewodniczący Konferencji Biskupów Szwajcarskich - bp Amédée Grab. „Ojciec Święty, dodawaj nam odwagi” - rozpoczął swe przejmujące przemówienie, przerywane gromkimi oklaskami - „bardzo dziękujemy, Ojciec Święty, że do nas przybyłeś. Jezus powiedział Piotrowi: *Umacniaj twoich braci!* (Łk 22,32). Mimo coraz większych trudności nie obawiasz się, jako następca Piotra i Pawła, Apostoła Narodów, dodawać nam odwagi” - powiedział biskup.

„Młodzież, która Ciebie, Ojciec Święty, radośnie pozdrawia, zna, podziwia i kocha. Ta młodzież ma, podobnie jak podczas wielkich Światowych Dni Młodzieży, różne doświadczenia wiary i liturgii, Kościoła i społeczeństwa. Również różne oczekiwania. Lecz chce działać na rzecz świata, który będzie budowany zdecydowanie na pokojowych podstawach, w poszanowaniu godności ludzkiej i przestrzeganiu podstawowych praw.

Ciąg dalszy na str. 5





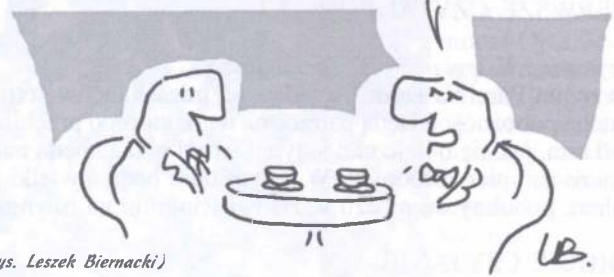
telegram na Dzień Ojca

20 czerwca 2004 r.

Tak się dziwnie i smutno dzieje we współczesnym, zachodnim świecie, iż zagrożone wydaje się być, w swojej istocie i roli, zjawisko nawet tak naturalne jak ojcostwo. Można uczenie spierać się nad przyczynami takiego patologicznego stanu rzeczy, że emancypacja kobiet, że osłabianie roli rodziny, że lekceważenie takich wartości jak wierność i odpowiedzialność – jednak fakt pozostaje faktem. Tymczasem nie ma nic bardziej nobilitującego dla mężczyzny, jak założenie rodziny, jak zostanie prawdziwym ojcem. Zwłaszcza, że bez nich naturalny świat skazany jest na... wymarcie. A zatem... pamiętajmy dziś w szczególny sposób o własnym Ojcu. (P. O.)

z satyrycznej teki L.B.

[KTOŚ NA DRODZE POSTĘPU...]
- NIESTETY NASZA AKCJA "RÓWNE PRAWA DLA WSZYSTKICH, KOCHAJĄCYCH INACZEJ" SPOTKAŁA SIĘ ZE ZDECYDOWANYM SPRZECIWNEM TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI...



(Rys. Leszek Biernacki)

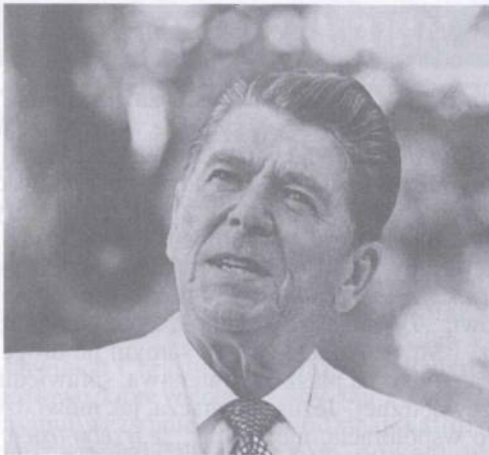
Chcieliśmy zmienić naród, zmieniliśmy świat

ZMARŁ RONALD REAGAN

Anna Rzeczycka-Dyndał

5 czerwca 2004 roku, w przededniu 60-tej rocznicy alianckiego desantu w Normandii, w wieku 93 lat, w swym domu w Kalifornii zmarł Ronald Reagan, który w latach 1980 - 1989 był prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Od wielu lat cierpiał on na chorobę Alzheimera, którą opisał zresztą w 1994 roku, w liście otwartym do Amerykanów. Przez ostatni okres swego życia, były 40-sty prezydent USA nie pokazywał się publicznie, nie poruszał się o własnych



siłach i nie rozpoznawał rodziny, która - mimo wszystko - czuwała przy nim do ostatniej chwili.

Śmierć Ronalda Reagana przyjęta została z wielkim smutkiem przez wielu przywódców i polityków na świecie. Głęboko poruszony był Papież Jan Paweł II, który - co podkreślają agencje



praszowe - miał podobne, co Reagan poglądy na komunizm i kwestie etyczne. Zdaniem byłego szefa polskiej dyplomacji Bronisława Geremka, wraz z Ronaldem Reaganem odszedł jeden z wielkich architektów przemian współczesnego świata. Obok Ojca Świętego był to człowiek, któremu zawdzięczamy zakończenie zimnej wojny i upadek imperium sowieckiego.

Dokończenie na str. 12

polemiki

OPATRZNOŚĆ STRZELIŁA PALCAMI

Stanisław Michalkiewicz

Co tu ukrywać – cuda się zdarzają! Kiedy w czwartek, 27 maja, posłanka Anita Błochowiak przez 3 i pół godziny odczytywała w Sejmie swój „raport” dotyczący afery z Rywinem, wydawało się, że wraca nowe.



Symptodem tego powrotu była nie tylko zapamiętana z czasów pierwszej komunij nuda, ale i ostantacyjne lekceważenie nawet pozorów przyzwoitości. Sejmowa Komisja Śledcza pracowała przez ponad rok przed kamerami telewizyjnymi i każdy, kto chciał, mógł wyrobić sobie na tę aferę pogląd na podstawie takich samych materiałów, jak te, którymi dysponowała Komisja. Dlatego raport posłanki Błochowiak, stwierdzający w konkluzji, że nic się nie stało i żadnej afery nie było, stanowił ostantacyjne zlekceważenie nie tylko pozorów przyzwoitości, ale i opinii publicznej; guzik mnie obchodzi, co sobie myślicie, guzik mnie obchodzi, jak było naprawdę. Przegłosujemy wszystko, co będziemy chcieli, a wy swoim oburzeniem możecie się wypchać. Taka była wymowa raportu posłanki Błochowiak. Więc kiedy wkrótce potem poseł Dyduch zapowiedział, że klub SLD zdecydowanie raport ten poprze, nie można było żywić wątpliwości, że „dobry Czerwony to martwy Czerwony” – jak mawiali kowboje na Dzikim Zachodzie.

Najwidoczniej jednak, na widok takiej beczelności, zniecierpliwiona Opatrzność strzeliła palcami i wszystko potoczyło się inaczej. W piątek, tuż przed decydującym głosowaniem, część posłów SLD podniosła bunt i odmówiła poparcia raportu towarzyszący Anity.

Ciąg dalszy na str. 12



LITURGIA SŁOWA

XII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Zachariasza

To mówi Pan: Na Dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję Ducha pobożności. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów

Bracia: Wszyscy dzięki wierze jesteście synami Bożymi w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama i zgodnie z obietnicą dziedzicami.

Za 12,10-11

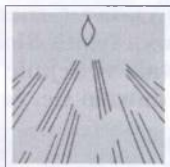
Ga 3,26-29

EWANGELIA

Łk 9,18-24

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: „Za kogo uważają Mnie tłumy?”. Oni odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał”. Zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Piotr odpowiedział: „Za Mesjasza Bożego”. Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Potem mówił do wszystkich: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa”.



Doświadczenie życiowe ukazuje nam, że człowiek wierzący, w trudnych chwilach życia, w obliczu ważnych decyzji oraz pytań, szuka pomocy i światła na modlitwie do Boga.

KIM DLA MNIE JEST JEZUS CHRYSTUS?

szej rzeczywistości. Istotne jest jednak, aby człowiek sam sobie postawił to ważne i życiowe pytanie: „Kim dla mnie jest Jezus Chrystus?”. Dlatego Jezus idzie dalej i pyta uczniów: „Za kogo wy Mnie uważacie?”, „Kim ja jestem dla was?”

Piotr, w imieniu całej grupy, pod Bożym natchnieniem (jak zaznaczył sam Jezus - por. Ew Mt) mówi: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16). Odpowiedź bardzo dobra, ale tylko na płaszczyźnie teoretycznej, zewnętrznej. Jezus wie, że Piotr, jak i jego współbracia, nie rozumieli w pełni, w tym momencie, co oznacza określenie: „Ty jesteś Mesjasz”. Być może, że i w ich myśleniu było mocno zakorzenione pojęcie Mesjasza, jako wyzwoliciela Izraela spod okupacji Rzymian. Jezus pragnie więc przybliżyć im prawdę o sobie, wypowiadając trudne, a może nawet przerażające dla uczniów słowa: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć, będzie odrzucony... zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Jednocześnie zaznacza, że jest to droga, którą mają pójść oni sami, jako Jego uczniowie: „Jeśli ktoś chce być moim uczniem niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż i naśladuje Mnie” (por. Ew). Jezus nie jest więc Mesjaszem według ich, czy naszych własnych wyobrażeń i marzeń, ale przychodzi, jako ten, który służy i oddaje życie za ludzi. Trzeba więc Go odkryć jako „cierpiącego Sługę” (por. I czytanie oraz proroka Izajasza).

Jak to należy rozumieć w odniesieniu do naszego osobistego życia? Pójście za Chrystusem, życie według Ewangelii, wymaga niekiedy dużych wyrzeczeń, nawet bohaterstwa. Ewangelia to nie tylko wiedza o Chrystusie, ale przede wszystkim droga, którą trzeba podjąć, nią iść i

często za to „płacić”. Przychodzą takie sytuacje w życiu, że nie jest łatwo dochować wierności Ewangelii. Trzeba ciągle na nowo podejmować krzyż, zawsze jednak z zaufaniem Chrystusowi, że On nas umocni i poprowadzi.

Naśladować Chrystusa to walczyć ze złem, nienawiścią, niesprawiedliwością... Podejmując tę walkę wkraczamy tym samym na drogę budowania pokoju, braterstwa, sprawiedliwości... To właśnie oznacza, jak mówi dziś Chrystus w Ewangelii „że trzeba tracić życie, by je ocalić”. Czyli odchodzić od „świętego spokoju” we własnym gniazdku, od egoizmu i myślenia tylko o sobie, by iść w kierunku innych, by dla nich być, nawet po oddanie życia. Nie można iść tą drogą bez trwania w łączności z Chrystusem, bez otwarcia na Ducha Świętego. Przekonali się o tym apostołowie. Starajmy się naszym słowem, a zwłaszcza życiem dawać odpowiedź na pytanie: „Kim dla mnie jest Chrystus?”. Nasza obecność na Mszy św. jest już odpowiedzią - bo w imię Jezusa tu przyszliśmy, aby słuchać Jego Słowa, karmić się Jego Ciałem.

Potrzeba nam jednak, prosząc o pomoc Ducha Świętego, jeszcze raz przemyśleć: Czy przyjmuję Chrystusa i Ewangelie według mojej czy Jego wizji? Czy naśladuję Go i żyję Ewangelią w moim otoczeniu i w dzisiejszym świecie? Czy jest On Przewodnikiem, Drogą i Prawdą mojego życia? Trzeba nam również zastanowić się: „Kim ja jestem dla Chrystusa? Czy żyję dla Niego, na drodze otwarcia się na drugiego człowieka oraz budowanie jedności?” (por. II czyt.)

Ks. Ryszard Górski



To jest droga, którą szedł i którą nam wskazał sam Chrystus. On również, w kontekście kluczowych i ważnych wydarzeń, oddał się od ludzi, aby rozmawiać z Ojcem. Jedną z takich sytuacji przywołuje nam dzisiejsza ewangelia. Otóż Jezus, po osobistej modlitwie, pragnąc przybliżyć uczniom prawdę o sobie, zadaje im - i dziś aktualne - pytanie: „Za kogo uważają mnie ludzie?”. Odpowiedzi są różne - na miarę oczekiwań i doświadczeń ludzi tamtych czasów. Można i dziś rozważać - w wymiarze teologicznym, społecznym czy duchowym - co o Jezusie myślą ludzie w na-

Ciąg dalszy ze str. 3

JAN PAWEŁ II W SZWAJCARII

Na rzecz świata, w którym przewyciężone będą terroryzm, zniewolenie, dyktatura pieniądza, szowinizm." - mówił z przejęciem przewodniczący Episkopatu.

Zanim Papież zabrał głos, podobnie jak to zwykle bywało na wcześniejszych tego rodzaju spotkaniach, młodzi ludzie składali świadectwa wiary i życia. Elodie Costet - jedna ze składających świadectwo - oświadczyła: „Wiele się mówi o przyjaźni i wolności, wiele się obiecuje, ale są to tylko puste słowa. W związku z tym chciałabym zapytać Cię, Ojczyści Święty: jak uratować ludzką zranioną własnym szaleństwem?”

W przemówieniu, którego młodzi uczestnicy wysłuchali w wielkim skupieniu, Jan Paweł II wezwał ich do powstania, wsłuchania się w słowa zwracającego się do nich Chrystusa i pójścia za Nim. Nawiązując do hasła spotkania, zaczerpnętego z 7. rozdziału Ewangelii św. Łukasza, mówiącego o wskrzeszeniu młodzieńca z Nain, Papież podkreślił, że również dzisiaj ludzie mogą się znaleźć „w tym smutnym orszaku”, jaki szedł ulicami miasteczka, jeśli ulegną rozpacz, jeśli świat konsumpcji swymi mirażami pociągnie ich, oderwie od prawdziwej radości i wepchnie w przelotne przyjemności, jeśli dadzą się omotać obojętności i powierzchowności, a w chwilach zła i cierpienia zwątpią w obecność Boga i Jego miłość do każdej osoby. Przestrzegł też przed próbami zaspokojenia „pragnienia miłości prawdziwej i czystej, uciekaniem się w nieuporządkowaną uczuciowość”.

„Właśnie w takich chwilach Chrystus do każdego z was kieruje słowo, które wstrząsa i budzi: „Wstań! Przyjmij wezwanie, które postawi cię na nogi!” - mówił dalej Papież. Zaznaczył, że to „sam Jezus staje przed wami, Słowo Boże, które stało się Bogiem”. „Chrześcijaństwo nie jest po prostu księgą kultury lub ideologii, nie jest nawet systemem wartości czy zasad, choćby najwznioślejszych. Chrześcijaństwo jest osobą, obecnością i obliczem: Jezusem, który nadaje sens i pełnię życiu człowieka” - podkreślił Ojciec Święty.

W chwilach, gdy Ojciec Święty miał trudności z czytaniem przemówienia, młodzież skandowała, chcąc dodać mu sił. Przerywano okrzykami znanymi z innych spotkań z młodzieżą, np. po hiszpańsku: „Juan Pablo Segundo, te quiere todo el mundo” (Janie Pawle II, wszyscy Cię kochają!), po niemiecku: „Johannes Paul der Zweite, wir sind auf deiner Seite” (Janie Pawle II, jesteśmy po Twojej stronie), po polsku: „Janie Pawle II, kochamy Ciebie!”.

Po odczytaniu przemówienia Papież, wyraźnie odprężony i w dobrym nastroju, odmówił z zebranymi modlitwę „Ojczyści Nasz”. Zegnając się, zaprosił wszystkich zgromadzonych na Mszę św. na berneńskich błoniach. Spotkanie zakończył wykonany przez młodzież różnych krajów utwór pt. „Emigrant”.

Następnego dnia na Mszę św. z Papieżem przybyło 70 tys. pielgrzymów z całej Szwajcarii, głównie młodych. Byli także katolicy z innych krajów Europy, w tym grupa 2,5 tys. pielgrzymów z Pol-



ski. To „duchowy cud Berna”, mówili organizatorzy, którzy oczekiwali, że na spotkanie z Ojcem Świętym przybędzie o połowę mniej wiernych.

Na początku liturgii, Jan Paweł II pobłogosławił wodę pochodzącą z czterech głównych rzek w Szwajcarii, włąną do specjalnej chrzcielnicy przez młodych. Następnie poświęceni zostali nią uczestnicy Eucharystii. Rzeki te symbolizują poszczególne wspólnoty językowe Szwajcarii.

„Wizyta Papieża w Szwajcarii jest wyrazem jego miłości do miejscowego Kościoła” - powiedział witając Papieża bp Kurt Koch z Bazylei. Prosił, aby Jan Paweł II dodawał katolikom odwagi w ożywieniu tutejszego chrześcijaństwa i „nowej radości” dla całej wspólnoty Kościoła.

W swojej homilii, Jan Paweł II ponowił wezwanie do wiernych, aby poszli naprzód trudną drogą prowadzącą do „pełnej wspólnoty” wszystkich chrześcijan. „Celebrowanie tajemnicy Najświętszej Trójcy stanowi co roku dla chrześcijan mocne wezwanie do zaangażowania się na rzecz jedności. To wyzwanie dotyczy wszystkich, pasterzy i wiernych. Jest oczywiste, że znaczący wkład w sprawy ekumenizmu zależy od działań katolików na rzecz jedności między sobą.” - podkreślił Ojciec Święty.

Papież apelował do Kościoła w Szwajcarii o „duchowość wspólnoty”. „Kościół lokalny, w którym kwitnie duchowość wspólnoty, będzie potrafił stale oczyszczać się z zatrucia egoizmu, które rodzą zazdrości, nieufność, niepokoję oraz zgubne sprzeczności” - mówił.

Papież podkreślił, że celem wszelkiej ewangelizacji, szczególnie dziś, jest

głoszenie światu Prawdy. „Współczesny człowiek pyta chrześcijan trzeciego tysiąclecia o prawdę” - mówił w homilii. „Nie wolno nam przemilczać odpowiedzi, bo ją przecież znamy! Prawdą jest Jezus Chry-

stus, który przyszedł na świat, by objawić i dać nam miłość Ojca. Jesteśmy wezwani, by świadczyc tę prawdę słowami, a przede wszystkim naszym życiem! - wyjaśniał Ojciec Święty.

Papież wyraził uznanie dla służby pełnionej przez Gwardię Szwajcarską, która od 1506 roku odpowiada za bezpie-

czeństwo papieża.

Podczas Mszy św. pod przewodnictwem Jana Pawła II modlono się także za torturowanych i młodzież całego świata. Modlitwę wiernych odmówiono w siedmiu językach.

„Wlej w nasze serca Twojego Ducha Świętego, umocnij w nas łaskę Chrztu Świętego... Chcemy wstać i pójść... Chcemy realizować swoje powołanie świętej wspólnoty.” - modlono się po francusku.

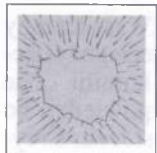
Msza św. na błoniach Allwend, w Bernie, stanowiła centralny punkt Krajowego Dnia Młodzieży Szwajcarskiej. Po



Mszy św. Jan Paweł II udał się na obiad i odpoczynek do swojej rezydencji, którą był podczas pielgrzymki dom opieki prowadzony przez szwajcarskie zakonnice. O godz. 16.45 odbyła się krótka ceremonia pożegnania. O godz. 17.15 Ojciec Święty spotkał się z członkami Stowarzyszenia Byłych Papieskich Gwardzystów Szwajcarskich, po czym udał się na odległe o 50 km. od Berna lotnisko wojskowe Payerne, skąd, samolotem szwajcarskich linii lotniczych, odleciał o godz. 19.00 do Rzymu.

Zaskoczenie, entuzjazm, sukces - to słowa, które najczęściej pojawiają się na pierwszych stronach szwajcarskich gazet, które komentowały zakończenie dwudniowej wizyty Jana Pawła II w Bernie.

Opr. Redakcja na podstawie KAI
Fotografie (str. 2 i 5) P. Fedorowicz



z kraju

□ Politycy spodziewają się bardzo niskiej frekwencji w wyborach do europarlamentu. Ich zdaniem może ona nie przekroczyć przedziału 20-35% uprawnionych.

□ Wizytę w Polsce złożył prezydent Chin, H. Jintao, który odwiedził Warszawę i Kraków. Rozmowy dotyczyły Iraku i ONZ. Z Polski, chiński przewodniczący udał się na Węgry i do Rumunii.

□ SLD odrzuciło zarówno pomysł Platformy przeprowadzenia wyborów parlamentarnych na początku września jak i propozycję socjaldemokratów Borowskiego - wybory na początku listopada. Pozostaje Belka, albo... termin sierpniowy, który podoba się jedynie Samoobronie.

□ Premier M. Belka zapowiedział zmiany personalne w PKN „Orlen”. Zdaniem opozycji może to świadczyć o traktowaniu firmy jako przyszłej „przechowalni” dla działaczy SLD, którzy po rozwiązaniu Sejmu będą mieć kłopot z nowymi zasadami.

□ Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyły się trzecie już nieformalne konsultacje Ukraina-NATO. Zawarto m.in. porozumienie o wykorzystaniu przez Sojusz ukraińskiego transportu wojskowego. Wg dyplomatów z Ukrainy nie ma jednak większych szans, aby Kijów otrzymał zaproszenie do NATO podczas czerwcowego szczytu NATO w Stambule.

□ Podczas pobytu w Normandii prezydent Kwaśniewski spotkał się z przywódcą Rosji, Putinem, który zaprosił go do złożenia wizyty we wrześniu w Moskwie.

□ W Gdańsku obradowali nad problemem bezpieczeństwa ministrowie spraw wewnętrznych Polski, Finlandii, Węgier, Słowacji i państw nadbałtyckich.

□ PSL zaapelowało do premiera Belki, by zrezygnował z misji tworzenia rządu, który zdaniem ludowców, nie ma szans.

□ Trwa ping-pong pomiędzy prezydentem Warszawy a wojewodą mazowieckim. Wojewoda po raz trzeci zakwestionował wydany przez L. Kaczyńskiego zakaz parady gejowskiej. Kaczyński znów zakazał i zamiast parady ma się odbyć wiec. Kaczyński w czasie spotkania wyborczego został zaatakowany przez zwolennika parady, który obrzucił prezydenta stolicy torcem.

□ Tuż przed wyborami partie zgłaszają nowe projekty ustaw. PiS zaproponowała „lustrację majątkową” od dyplomatów po wiceprezesów banków. PO - referendum w sprawie zmiany konstytucji. W ramach kampanii wyborczej ostatnie podrygi wykonała także UW, której kandydaci maszerowali w Łodzi w rytmie techno.

□ W Iraku zginęło 2 polskich ochroniarzy pracujących dla firmy amerykańskiej. Obydwie ofiary służyły wcześniej w jednostce specjalnej „Grom”. W Iraku porwano też pracownika firmy budowlanej „Je-

dynka” z Wrocławia. Jak na razie porywacze nie dali żadnego znaku, ale dyrekcja w Polsce podejrzewa, że nie chodzi o politykę, ale o zemstę irackiego księgowego, którego zwolniono wcześniej z pracy.

□ Lider LPR, R. Giertych, wniósł pozew o zniesławienie przeciw prezydentowi Kwaśniewskiemu, który nazwał go „wybitnym adwokatem akceptującym wyrzwanie paznokci”.

□ Na Jasnej Górze odbyła się X Pielgrzymka Przedsiębiorców, która jednak zgromadziła niewiele osób.

□ W klasztorze częstochowskim wystawiono dla wiernych pas sutanny Jana Pawła II, na którym znajdują się ślady krwi i dziury po kuli z zamachu na Ojca Świętego, który miał miejsce 23 lata temu.

□ W Belczu, z udziałem prezydenta, odbyło się odsłonięcie „Miejsca Pamięci” tamtejszego obozu zagłady, w którym zginęło pół miliona żydów.

□ Ruch rekolekcyjny „Światło-życie” obchodził 50-lecie powstania. Ruch założył sługa boży ks. F. Blachnicki.

□ Radni LPR w Krakowie wystąpili z propozycją nadania jednej z krakowskich ulic imienia prezydenta USA - Ronalda Reagana. Kilka lat temu taką próbę w Warszawie utracili radni SDL twierdząc, że Reagan „jeszcze żyje”. Po śmierci amerykańskiego prezydenta ciepłe słowa poświęcili mu m.in. „amerykanista” Pastusiak, Siwiec, a nawet Jaruzelski.

□ Wicepremier Haunser, odpowiadający również za służbę zdrowia, zaproponował małą odpłatność za wizyty lekarskie. SLD szybko wycofała się z pomysłu wskazując, że tego typu plan zaszkodzi w wyborach.

□ Na granicy panuje zamieszanie z przepisami o prywatnym imporcie używanych samochodów. Straż graniczna przestała wpuszczać auta na tymczasowych rejestracjach zachodnich.

□ W kilku strażnicach dokonano aresztowań pograniczników i celników, którym zarzuca się przyjmowanie łapówek.

□ W Gdyni odbyły się największe wojskowe manewry morskie na Bałtyku i w Europie, pod kryptonimem „Bałtop 2004”.

□ Polska nie zdąży do 2007 roku z wprowadzeniem paszportów z zakodowanymi odciskami palców. Może to opóźnić o dalsze lata możliwość bezwizowych podróży do USA.

□ W Krakowie zorganizowano akcję „graffiti przeciw przemocy”, polegającą na zamalowywaniu hasłami poprawnymi politycznie, hasel niepoprawnych. Akcji nadano nazwę „Kraków w kolorach tęczy”. A może by tak policja pogoniła jednych i drugich nazywając to po imieniu wandalizmem? Przypomnijmy, że burmistrz Giuliani w Nowym Jorku przywrócił ład zaczynając właśnie od zwalczania graffiti. Nawet tego „tęczowego”...

□ Lech Poznań zdobył piłkarski Puchar Polski wygrywając w dwumeczu z Legią Warszawa. Gorzej z kadrą, która przegrała towarzyski mecz ze Szwecją 1:3.

Ujednolicenie podatków w UE: wiele hałasu o nic?

Jan M. Stankiewicz z Brukseli

Francja i Niemcy powróciły do ulubionego refrenu - trzeba ujednolicić podatki bezpośrednie w Unii Europejskiej, zwłaszcza te od przedsiębiorstw. Bo już nie tylko Irlandia, ale i nowi członkowie ostro konkurują w przyciąganiu inwestorów niskimi podatkami.

Istny „dumping podatkowy” - grzmi kanclerz Niemiec, Gerhard Schroeder. W dodatku przyciągają też obywateli bogatych państw członkowskich o wysokich dochodach niskimi stawkami podatku od osób fizycznych - skarży się premier Szwecji, Göran Persson. Obu socjaldemokratom wtóruje prawicowy rząd we Francji.

Temat nie jest nowy. Już wiele razy trafiał na czołówki z równym skutkiem, a właściwie bez skutku. Podatki bezpośrednie pozostają w Unii mocno zróżnicowane. Były już przed 1 maja, bo ich poziom w Irlandii i Niemczech dzieliło prawie 26,5 punktów procentowych (między odpowiednio 12,5 i 39 proc.). Dla Irlandii niskie podatki były od dawna częścią (nie jedyną!) strategii przyciągania inwestorów, więc zażarcie broniła ona prawa każdego państwa członkowskiego do samodzielnego wyznaczania stawki. Jej wielkim sojusznikiem jest Wielka Brytania, dla której prawo weta w sprawach podatkowych to jedna z „czerwonych linii” - nieprzekraczalnych granic kompromisu w rokowaniach nad kolejnymi traktatami, ostatnio nad unijną konstytucją.

1-go maja obóz zwolenników niskich podatków powiększył się o większość nowych państw członkowskich, w tym zwłaszcza o Estonię (nie opodatkowuje ponownie inwestowanych zysków), Cypr, Litwę i Łotwę (stosując stawkę 15 proc.) oraz Polskę i Słowację (po 19 proc.). Sprawy podatkowe decydują się nadal jednomyślnie. Bliskie zeru są więc szanse przeformowania - w dającej się przewidzieć przyszłości - jednolitej stawki podatku od przedsiębiorstw lub choćby „widełek”, to znaczy przedziału, w którym musiałyby się mieścić stawki 25 państw członkowskich. Stawkę minimalną udało się uzgodnić dla VAT-u i akcyzy na niektóre produkty, ale nadal rozpiętość jest ogromna. Na przykład, najniższą stawkę podstawową VAT-u (w Luksemburgu 15 proc.) dzieli od najwyższej (w Danii 25 proc.) 10 punktów procentowych. Prócz tego są stawki obniżone, w tym stawka zerowa na sporą grupę produktów w kilku krajach Unii. Podobnie daleko do ujednolicenia akcyzy. Jeśli chodzi o podatki bezpośrednie, zaczyna się od tego, że z odpowiednią propozycją nie chce wyjść Komisja Europejska. „Kraje członkowskie o niskiej stawce podatkowej nie przyłączają się do tego. Zatem uważam, że to wiele hałasu o nic” - skomentował rzecznik komisarza UE ds.

jednolitego rynku i polityki podatkowej, holenderskiego liberała Fritsa Bolkenstein. „Komisja nie ma zamiaru wysuwać żadnych propozycji dotyczących stawki podatku od przedsiębiorstw” - postawił kropkę nad „i” cytowany rzecznik. Komisja może teoretycznie wystąpić z propozycją, której nie życzy sobie część państw członkowskich. Ale decyduje się na to coraz rzadziej. Ostatnio producenci wina skutecznie zablokowali prace nad projektem podniesienia minimalnych stawek akcyzy na piwo i mocny alkohol oraz wprowadzenia takiej minimalnej stawki na wino (w większości krajów produkujących wino nie jest ono obłożone akcyzą).

Natomiast Komisja uważa za dobry pomysł ujednolicenie tzw. bazy podatkowej, czyli zasad naliczania podatku od przedsiębiorstw. Wyższa stawka podstawowa nie musi wcale oznaczać faktycznie wyższego obciążenia podatkami wszystkich przedsiębiorców. Polski sekretarz stanu ds. europejskich, Jarosław Pietras, bronił niedawno polityki podatkowej polskiego rządu w Brukseli, utrzymując, że w stosunku do produktu krajowego brutto Polski rzeczywisty poziom podatków w naszym kraju wcale nie jest wiele niższy niż u zachodnich sąsiadów. Francja i Niemcy chętnie zaczęłyby od ujednolicenia bazy podatkowej, ale przeciwnicy majstrowania przez Unię przy polityce podatkowej nie chcą nawet i tego.

Oczywiście nie można całkowicie lekceważyć zabiegów Francji i Niemiec, popieranych przez Szwecję i do pewnego stopnia Holandię. Tak się składa, że są to wszystko tzw. płatnicy netto, czyli państwa wpłacające do unijnego budżetu znacznie więcej niż z niego uzyskują. Równolegle toczy się dyskusja o ramach budżetowych Unii na lata 2007-2013. Płatnicy netto zarzucają nowym państwom członkowskim, że chcą „za niskie” dochody z podatków, uzupełnić dotacjami z unijnego budżetu. Dają więc do zrozumienia, że jeśli nowi członkowie nie podniosą podatków, oni, płatnicy netto, nie popuszczą w sprawie budżetu. Jakies ramy finansowe trzeba będzie jednak uchwalić, bo ich brak oznaczałby coroczne kłótnie o budżet, które wcale nie są na rękę płatnikom netto. Nie zależy im też na paraliżu Unii, do którego doprowadziłoby zablokowanie negocjacji budżetowych.

To prawda, że niektóre nowe państwa członkowskie, w tym Polska, obniżyły stawkę podatku od przedsiębiorstw niemal równocześnie z wejściem do Unii, ale to w ostatnich latach tendencja powszechniejsza w Europie i na świecie. Pobudzenia wymaga przecież nienajlepsza koniunktura. Podobnie postępowała od lat Irlandia, której nikt nie zabrał unijnych dotacji, dopóki przysługiwały jej jako stosunkowo uboższemu krajowi członkowskiemu. Jeśli teraz traci prawo do tzw. funduszu spójności, to dlatego, że jej poziom bogactwa w przeliczeniu na jednego mieszkańca przewyższył średnią unijną.

Dokończenie na str. 9



ze świata

□ Zmarł Ronald Reagan, 40-ty prezydent USA, który rządził w latach 1980-82. Był głównym aktorem, który obalił sowieckie „imperium zła”. Za jego rządów, zwanych „reaganomiką”, USA przeżyły też prosperity ekonomiczne. Reagan chorował od lat na chorobę Alzheimera. Dożył 93 lat. Swoje zasmucenie wyraził też Ojciec Święty.

□ Jan Paweł II po kilkumiesięcznej przerwie wznowił swoje apostolskie podróże. Sporym sukcesem nazwano pielgrzymkę do Szwajcarii, gdzie spotkał się z młodzieżą. W sierpniu Ojciec św. ma odwiedzić sanktuarium w Lourdes.

□ W Arromanches obchodzono uroczystości 60. rocznicę lądowania aliantów w Normandii. Po raz pierwszy na uroczystościach pojawili się prezydent Rosji i kanclerz Niemiec. Uroczystości zgromadziły kombatantów i przywódców 16 państw, w tym Polski.

□ Przed wizytą we Francji prezydent USA, G.W. Bush, odwiedził Rzym, gdzie został przyjęty na audiencji przez Ojca Świętego. Prezydent wręczył Janowi Pawłowi II najwyższe cywilne odznaczenie amerykańskie - Medal Wolności.

□ Dziewięć dużych ugrupowań milicji irackich zgodziło się złożyć broń. Ich członkowie wejdą w skład nowej irackiej służby bezpieczeństwa. USA i Wielka Brytania przedstawiły w ONZ trzecią już wersję rezolucji w sprawie Iraku. Sprzeciw zgłosiła już Francja. Do tej pory koszt operacji USA w Iraku wyniósł 120 miliardów dolarów.

□ Al-Kaida zapowiada ataki na linie lotnicze USA i państw zachodnich.

□ Wojsko izraelskie ostrzelało pozycje Palestyńczyków w pobliżu Bejrutu, w Libanie. Agresję tłumaczono odwetem za wystrzelenie rakiet w kierunku terytorium Izraela.

□ W Soczi na Krymie spotkali się prezydenci Rosji i Białorusi - Putin i Łukaszenka. Oznajmili, że uregulowano problem dostaw gazu do Mińska. Gazprom nie wstrzyma dostaw i utrzyma ceny, ale Białoruś sprzeda rosyjskiej firmie swoje państwowe przedsiębiorstwo gazownicze.

□ Zamieszki wybuchły w Kongo. Manifestanci zaatakowali bazę sił ONZ. Zastrzelono też 2 żołnierzy RPA z sił pokojowych. B. prezydent Ruandy, Bizimunga, został skazany na 15 lat więzienia za korupcję.

□ Do dymisji podał się szef wywiadu USA - CIA - G. Tenet. Oficjalnie dymisja związana jest z sytuacją rodzinną, nieoficjalnie z wypadkami agencji wywiadowczej w Iraku.

□ Zakończył się konflikt handlowy Unii Europejskiej z Rosją. Moskwa przestała uznawać certyfikaty weterynaryjne poszczególnych państw, domagając się certyfikatów ogólnounijnych. Wstrzymało to

eksport mięsa, ale ostatecznie Moskwa zaakceptowała obecne warunki do 1 października.

□ 51% Brytyjczyków chce zmniejszenia stopnia integracji z UE, a 20% chce całkowitego zerwania związków z Unią.

□ Sąd amerykański uznał winnym „prania brudnych pieniędzy” - co najmniej 114 milionów dolarów - b. ukraińskiego premiera, P. Łazarenko. Z kolei sąd niemiecki w Saksonii skazał b. dyrektora ukraińskiego banku i b. deputowanego, Szerdyckiego, za defraudację pieniędzy z funduszu pomocy dla ofiar nazizmu.

□ W albańskiej części Kosowa powtarzają się ataki Albańczyków na Serbów. Postępowanie to skrytykował ostatnio J. Solana.

□ W Seulu odbyła się druga tura rozmów pomiędzy delegacjami Korei Południowej i Północnej. Obydwa kraje mają przywrócić połączenia drogowe i dokonać prób łączności kolejowej.

□ USA zamierzają zredukować liczebność swoich żołnierzy stacjonujących w Korei Południowej o jedną trzecią.

□ Deputowani bułgarskiego parlamentu przegłosowali, w stosunku 93 głosów do 5, zakaz przeprowadzania eutanazji.

□ W czeskiej elektrowni atomowej w Temelinie w pobliżu granicy z Austrią nastąpił nieduży wyciek radioaktywny.

□ GM zamierza zainwestować 3 miliardy dolarów w Chinach. W kraju tym swój pierwszy salon sprzedaży otworzyło też Ferrari.

□ Ukraińcy policzyli, że w ich kraju żyje 1715 osób, które przekroczyły 100 lat życia.

□ Producent dżinsów Levi Strauss zamyka swoje fabryki w Hiszpanii. Wcześniej zamknięto zakłady we Francji, Belgii i Holandii. Produkcja została przeniesiona do Polski, na Węgry i do Turcji.

□ Związki zawodowe zorganizowały w Brukseli protest przeciw decyzji Komisji Europejskiej ułatwiającej usługi na wspólnym rynku. Związkowcy obawiają się konkurencji ze strony tańszych krajów Unii. Z kolei w Niemczech związkowcy z Opla protestowali przeciw przenoszeniu produkcji modelu „Zafira” do zakładów w Gliwicach.

□ Wg prasy brytyjskiej coraz więcej Polaków, którzy przybyli do Londynu w poszukiwaniu pracy zaraz po rozszerzeniu UE, obecnie, decyduje się na powrót do kraju.

□ Bałagan wizowy w Anglii spowodował zawieszenie rozpatrywania wniosków o wizy z Bułgarii i Rumunii. Wizę biznesową na Wyspy Brytyjskie otrzymał m.in. beznogi Bułgar, który deklarował pracę na własny rachunek jako dekarz.

□ Jeden z czołowych francuskich polityków partii Zielonych, N. Mamère, mer miasta Begles, udzielił wbrew prawu, „ślubu” parze homoseksualnej.

NIE TYLKO KATYŃ

Ewa Ziolkowska

Tę zbrodnię określano jako „Katyń-bis”. Straszliwa gehenna tysięcy Polaków - ofiar więzień NKWD w czerwcu 1941 r. - jest mało znanym, zapomnianym rozdziałem naszej historii.

Po zajęciu przez wojska sowieckie, we wrześniu 1939 r., wschodnich województw II Rzeczypospolitej zaczęły się masowe aresztowania. Odbływały się one bez jakiejkolwiek decyzji władz sądowych czy prokuratorskich, były częścią systematycznych, planowych działań eksterminacyjnych wobec ludności polskiej. Tych, których nie deportowano w głąb ZSRR, osadzano w więzieniach. Od września 1939 r. do końca czerwca 1941 r. w około 200 więzieniach NKWD przetrzymywano dziesiątki tysięcy kobiet i mężczyzn uznanych przez władze sowieckie za „wrogów ludu”, głównie polską inteligencję, urzędników państwowych, prawników, lekarzy, nauczycieli, uczniów, a także pracowników leśnych, osadników wojskowych, byłych legionistów. Na terenie więzień odbywały się „rozprawy sądowe”, polegające na odczytywaniu skazanemu wcześniej orzeczonego wyroku. Aresztowanych przetrzymywano w potwornych warunkach. Głód, choroby, niewyobrażalna wprost ciasnota, brud, robactwo, wielokrotne przesłuchiwanie w ciągu nocy, tortury, karcer - prowadziły do wycieńczenia i często śmierci.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, w trzeciej dekadzie czerwca 1941 r. przystąpiono do likwidacji więzień i ewakuacji więźniów. Nie wszystkie więzienia ewakuowano. Z ponad 30 utworzonych na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi niektóre, jak te w Baranowiczach, Lidzie i Oszmianie, po ucieczce strażników zostały otwarte przez okoliczną ludność i wiele osób odzyskało wolność. W więzieniach przeznaczonych do ewakuacji, więźniów skazywano na karę śmierci, a także niezdolnych do marszu mordowano, a pozostałych kolumnami, pod konwojem, pieszo pędzono na wschód.

Wywołano wszystkich poza mury, ustawiono na szosie piątkami. Kazali wziąć się pod ręce, otoczyli strażą NKWD w ten sposób, że na każdą piątkę wypadł jeden z pistoletem lub karabinem, a na cztery piątki jeden z erkaemem. Nikt z nas nie wiedział, co się stało. Kazano nam maszerować z uprzednim ostrzeżeniem: Szag w bok - przyjmajmy oruże. (...) Nietrudno wyobrazić sobie kolumnę marszową składającą się z ludzi w zniszczonych łachmanach, wynędzniałych, poślizniętych jak kościotrupy od głodu i zaduchu panującego w celach, wreszcie ludzi pozbawionych przez tyle miesięcy ruchu, których pognali dobrze wypoczęci enkawudziści. (...) Ludzie słabli, padali, a do tych, którzy nie mogli się podnieść, strzelali lub kilkakrotnie przebijali ich bagnietami. (fragment wspomnień „Karta” 3/91) Zwłoki ofiar pozostawiano na poboczach drogi, nie troszcząc się o ich pogrzebanie. (J. Januszczak, „Marsz śmierci”)

Szczególnie dużą liczbę więźniów pognano „drogami śmierci” z więzień w Mińsku, Wilejce i Berezwechu k. Głębokiego. W Mińsku skazywano na śmierć rozstrzeliwano prawdopodobnie w pobliskich Kuropatach. Marsz kilku tysięcy ludzi ewakuowanych z dwóch mińskich więzień zakończył się 26 czerwca, 80 km od miasta, w Czerwieni (dawniej Ihumeń - fot.). Osoby, których nie zastrzelono w czasie drogi, wymordowano na terenie tamtejszego więzienia oraz w trakcie nalotów niemieckich na szosie za Czerwienią. Dziś o tragedii przypominają białoruskie i litew-



skie znaki pamięci, a także polski krzyż z napisem: *Ofiarom mińskiej szosy śmierci zamordowanym w 1941 r. Rodacy oraz krzyż poświęcony senatorowi II Rzeczypospolitej, Tadeuszowi Giedroycowi, który zginął w czasie ewakuacji.* W 2000 r. pod Czerwienią stanęło kolejne polskie upamiętnienie - stylizowana drewniana pieta zwieńczona kapliczką. Od 1989 r., co roku w czerwcu, „Martyrolog Białorusi” i Białoruskie Stowarzyszenie Ofiar Politycznych Represji organizują uroczystości ku czci ofiar, tzw. „żałbiny”.

W Wilejce, w pobliżu więzienia i w samym budynku, w którym dziś mieści się szpital, zamordowano i pogrzebano ok. 1200 więźniów, w większości Polaków. Część ich szczątków wydobyto w trakcie prac budowlanych prowadzonych w 1994 r. i pochowano na miejscowym cmentarzu, gdzie władze wystawiły pomnik - metalowy krzyż i duży granitowy głaz (fot.) z napisem po białorusku:



Ratuj nas Chryste od losu ofiar zamęczonych i rozstrzelanych w wilejskim więzieniu w czasie jego istnienia. Błogosław Boże duszom poległych ojców, braci i siostr naszych, których imion dotąd nie znamy. Większość zmarłych do dziś spoczywa w nieoznaczonych dołach śmierci. Na drodze ewakuacji w pobliżu wsi Kasuta spoczywa około 60 ofiar. Na ich mogiłach w 1991 r.,

staraniem wilejskiego oddziału Związku Polaków i Białoruskiego Frontu Narodowego, stanęły dwa połączone ze sobą krzyże, katolicki i prawosławny (fot.). W więzieniu NKWD w Berezwechu, mieszczącym się w dawnym XVII-wiecznym klasztorze bazylianów, w dniach poprzedzających ewakuację zamordowano kilkuset aresztowanych, rozstrzelując ich, wieszając, zamurówując żywcem w celach. Więźniów, którzy zostali ewakuowani, wymordowano w trakcie nalotu niemieckiego w miejscowości Taklinowo, obecnie Nikołajewo (obwód witebski). Na mogile kryjącej szczątki, wedle nieprecyzyjnych danych, około 2 tysięcy osób, staraniem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, na wniosek rodzin stanął w 1993 r. pomnik w formie betonowego muru z zakratowanym okienkiem i napisem *Berezwech 1941* oraz wysokim krzyżem. Na terenach włączonych do Ukrainiejskiej SRR szczególnie złą sławę zyskały więzienia lwowskie. Poza aresztem śledczym przy



Jadą i wracają

Bohdan Usowicz

Jednym z głównych tematów prasy po 1 maja był problem wyjazdów Polaków w poszukiwaniu pracy za granicą.

Na początku dominowały doniesienia o masowych wyjazdach, szczególnie do Wielkiej Brytanii i Irlandii, które bez zastrzeżeń otworzyły swoje rynki pracy przed obywatelami „nowej Unii”. Na początku maja zabrakło nawet biletów autokarowych do Londynu, czekało się około tygodnia.

Przed wyjazdem za granicę w poszukiwaniu pracy, jeśli nie ma się znajomych na miejscu, pozostaje bardzo często szukanie w Internecie. W urzędach pracy trudno mówić o jakimś wysypie ofert. Jest jedno stanowisko w Wielkiej Brytanii, a właściwie na wyspie Jersey, gdzie szuka się fryzjerki. 250 funtów tygodniowo, język angielski i obowiązkowe wcześniejsze przeszkolenie w salonach „Welli”. W Hiszpanii poszukują mechanika, 20 ofert pracy - od hydraulika po piekarza - zgłosił Cypr. I to wszystko. Urzędy pracy informują też o wstrzymaniu naboru do Norwegii na stanowiska związane ze służbą zdrowia.

Prawdziwy wysyp ofert nastąpił wśród prywatnych oferentów. W Internecie powstało około 300 nowych serwisów. Swoje strony po polsku ma nawet firma z Dublina. Są „hotele w Szkocji”, „praktyki zawodowe w Wielkiej Brytanii”, „prace w hotelach Anglii” (za 7 tys. funtów), „Nowość! Irlandia”.

Niestety, otwarcie rynków pracy stało się także rajem dla oszustów. Z Anglii i Holandii napłynęło już sporo doniesień o oszustwach w pośrednictwie pracy. Kandydat, który zapłacił za „pewny adres” od 100 do 500 zł, konstatuje na miejscu, że ów adres nie istnieje. Ambasada brytyjska w Warszawie otworzyła nawet specjalne numery telefonów, pod które można zgłaszać przypadki nadużyć lub oszustw. Ostrzeżenie przed tego typu praktykami ogłosił też polski MSZ.

Jednak na razie nic nie wskazuje na to, że pęd do pracy na Zachodzie zostanie powstrzymany. Urzędy pracy zapowiadają zatrudnienie w każdym z nich asystenta EURES (unijny system wymiany ofert), ale to dopiero przyszłość. W ubiegłym roku wyjechało do pracy na Zachód legalnie ok. 320 tys. osób. Praca sezonowa w Hiszpanii, Niemczech (szparagi) czy na Cyprze będzie oferowana na podobnym poziomie, co w latach poprzednich - z tendencją do niewielkiego wzrostu. Włosi ogłosili, że są gotowi przyjąć 20 tysięcy dodatkowych pracowników ponad tegoroczny limit. Jak zwykle sezonowych pracowników potrzebuje Cypr - hotele, restauracje. Oficjalnych ofert z Wysp Brytyjskich jest niewiele. Szperając po Internecie znalazłem intrologatora, kilka ofert dla zawodów budowlanych („wynagrodzenie stałe i systematyczne” ok. 8,5 tys. zł. miesięcznie), „au pair”. W Holandii wystarczyła plotka o możliwości legalizacji prawa do pracy przez uzyskanie numeru podatnika, by przed tamtejszymi urzędami potworzyły się kolejki Polaków ogarniętych manią składania podatkowych deklaracji. Nie pomogły wyjaśnienia Holendrów, że złożenie podatków nie ma nic wspólnego z zezwoleniem na pracę.

Najbliższy Polsce - rynek niemiecki - wydaje się już nasycony. Jak zwykle jednak istnieje możliwość znalezienia pracy w rolniczych pracach sezonowych. Po szparagach przyjdą przecież truskawki. Jednocześnie rząd Niemiec wydał wojnę zatrudnieniu „na czarno”. Kłopoty mają polskie firmy budowlane obecne na tym rynku od wielu lat. Niektóre „zwijają” swoje interesy. Jak na razie nie będzie też swobodnego przepływu biznesu w rejonach przygranicznych, choć takie możliwości teoretycznie istnieją. Opustoszałe miasteczka wschodnich landów, gdyby nawet chciały przyciągnąć Polaków, są skrzępowane przepisami krajowymi. Otwarcie salonu fryzjerskiego czy pralni w Görlitz sąsiadującym ze Zgorzelcem, jest praktycznie niemożliwe ze względu na szereg barier administracyjnych. Drobn przedsiębiorcy i kupcy zostają więc po polskiej stronie, świadcząc nadal usługi dla klientów zza rzeki.

Ciąg dalszy na str. 10-11

ul. Pelczyńskiej było ich trzy: tzw. Brygidki przy ul. Kazimierzowskiej, przy ul. Łackiego i najcięższe na Zamarstynowie (fot.).

Zaczęły się zapelniać od października 1939 r. W grudniu, po obowiązkowej rejestracji oficerów służby stałej i rezerwy, aresztowano około 2 tysiące osób. Wiosną 1940 r. aresztowano dużą grupę harcerzy. Po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej i zwolnieniu części więźniów kryminalnych, we wszystkich lwowskich więzieniach rozpoczęły się masowe mordy. Do dziś nie ma w pełni wiarygodnych danych dotyczących miejsc chowania zmarłych, personaliów pomordowanych więźniów oraz ich liczby. Szacuje się, że w czerwcu 1941 r. w lwowskich więzieniach pozabawiono życia 3,5 do 7 tysięcy osób. Z relacji świadków i ustaleń Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi wiadomo, że więźniowie „Brygidek” i z Łackiego chowani byli w zbiorowych mogiłach na Cmentarzu Janowskim. Ofiary Zamarstynowa spoczęły na znajdującym się nieopodal więzienia cmentarzu, który po wojnie przeznaczono pod budowę domków letniskowych. Władze ukraińskie w 1994 i 1999 r. przeprowadziły tam oraz na terenie więzienia częściowe ekshumacje, przenosząc szczątki na Cmentarz Łyczakowski. Zarówno na tym cmentarzu, jak i na Cmentarzu Janowskim stanęły upamiętnienia ukraińskie. Kilkuletnie starania o włączenie naszych specjalistów do ekshumacji i wydanie zgody na postawienie polskich upamiętnień pozostały bez odpowiedzi.

W więzieniach i na „drogach śmierci” zgładzono łącznie około 20-30 tysięcy więźniów. Przez pół wieku zbrodnię tę pomijano milczeniem. Od kilkunastu lat Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, obecnie Instytut Pamięci Narodowej, prowadzi śledztwa w sprawach więzień NKWD. Niemniej jednak nasza wiedza, pochodząca głównie z zeznań świadków i nielicznych ujawnionych dokumentów sowieckich, nadal jest fragmentaryczna. Dane liczbowe są jedynie szacunkowe a przekazy, po tylu latach, często sprzeczne. Sytuację może zmienić jedynie udostępnienie archiwaliów: rosyjskich, białoruskich i ukraińskich, a także niemieckich.

Ważną publikacją jest praca Krzysztofa Popińskiego i dwóch autorów rosyjskich „Drogi śmierci”, zawierająca relacje świadków i wybór dokumentów Zarządu Więziennictwa i Wojsk Konwojowych NKWD (Wydawnictwo „Karta”, 1995). Świadczenia tych nielicznych, którzy ocalili są wstrząsające, jak opis mińskiej „drogi śmierci” w niezwykłych wspomnieniach Grażyny Lipińskiej „Jeśli zapomnę o nich...” (Editions Spotkania, 1990) oraz relacjach zebranych przez Joannę Januszczak w tomie „Marsz śmierci” (Volumen, 1999). Te książki to próby oddania słowami bezmiaru ludzkiego cierpienia, ludzkiej tragedii. To dramatyczne wołanie tych, którym mimo wszystko udało się przeżyć, o prawdę i pamięć o tych, co zginęli.

W „Apelu” Rodzin i Przyjaciół Zamordowanych w Berezeczu czytamy: *Tej zbrodni na bezbronnych i niewinnych ludziach dokonano rozkaz najwyższych władz partyjnych i państwowych, bez sądu, bez możliwości jakiegokolwiek obrony lub walki, a następnie bez prawa do godnego pogrzebu.* W tym roku przypada 63. rocznica likwidacji więzień - zbrodni ludobójstwa dokonanej na tysiącach Polaków na Wschodzie. O ile zbrodnia sowiecka popełniona na polskich oficerach wiosną 1940 r. ma obszerną literaturę, a w Katyniu, Miednoje i Charkowie wybudowano cmentarze wojenne, to dramat polskich więźniów pozostaje nieznany, a na „drogach śmierci” po dziś dzień jest wiele grobów nieujawnionych i nieupamiętnionych.





LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

MACZEK, L'INVAINCU

J'imagine que vous avez suivi les cérémonies du soixantième anniversaire du débarquement en Normandie. Vous avez pu constater que la Pologne était présente au sein des Alliés et que le président de la République, Jacques Chirac, a remis la Légion d'honneur au général Michał Gutowski de la 1ère division blindée polonaise. Les médias français n'ont pas fait mention des pilotes ni des navires polonais, engagés, dès le premier jour, dans les opérations du débarquement. Ils n'ont pas manqué, en revanche, de parler de l'action décisive des blindés polonais dans la libération de la Normandie. Une cérémonie a eu lieu au cimetière polonais d'Urville-Langannerie, tandis que la ville de Potigny fêtaient les Polonais.

La 1ère DB polonaise, c'est le général Stanisław Maczek. Né à Lwów en 1892,



il fait des études de lettres et de philosophie, puis se retrouve mobilisé dans l'armée autrichienne pendant la Grande Guerre. A la fin des hostilités, il s'engage dans l'armée polonaise en création et participe à la reconquête de Lwów et à la guerre d'indépendance de la Pologne contre l'Union soviétique. En 1924, il termine l'École supérieure de guerre à Varsovie. En 1939, avec le grade de colonel, il se voit confier le commandement de la 10e brigade de cavalerie motorisée. A l'éclatement de la Seconde Guerre mondiale, il participe avec elle aux combats qui ont lieu dans le sud-est de la Pologne, entre Cracovie et Lwów. Le 19 septembre, il doit cesser les combats et se rend en Hongrie puis en France où il est nommé général de brigade. Il commande d'abord les divisions

de l'armée polonaise stationnées à Coëtquidan puis reprend le commandement de sa 10e brigade de cavalerie motorisée reconstituée, avec laquelle il participe aux combats à Champaubert-Montgivroux, dans la Marne et à Montbard. Encerclé à Moloy, près de Dijon, le général Maczek doit se résigner à ordonner la destruction du matériel et la retraite. Après la capitulation de la France, il passe par la Tunisie, le Maroc et Gibraltar pour se rendre en Grande-Bretagne, où il va créer, à partir de février 1942, la première division blindée polonaise. Après deux ans de préparation, forte de plus de 16000 hommes, elle débarque en Normandie le 1er août 1944 et intègre le 2e corps de la 1ère armée canadienne. Dans le cadre de l'opération Overlord, la 1ère DB prend part, du 7 au 23 août, à la bataille de la poche de Falaise, où les Polonais font preuve d'une bravoure exceptionnelle face aux divisions allemandes telles que la 1ère division SS « Hitlerjugend » ou la 12e division SS « Adolf Hitler ». Elle se rend maître de la cote 262, la « Massue », et prend Chambois. Les Polonais font plus de 5000 prisonniers. Ils signent ainsi la défaite des Allemands en Normandie et l'effondrement du front ennemi. La 1ère Division se lance ensuite à la poursuite des Allemands. Elle traverse la Seine le 31 août par le pont « Varsovie » construit par les sapeurs polonais. Abbeville est prise par les chasseurs de Podhale à la suite de durs combats. Ensuite, la 1ère DB libère, notamment, Saint-Omer puis passe en Belgique pour libérer Ypres le 6 septembre. C'est ensuite au tour de Gand,



Lokeren, Saint-Nicolas d'être libérées par les hommes du général Maczek. Après la campagne de Belgique, la 1ère DB nettoie la région d'Anvers de toute présence allemande, puis libère de nombreuses villes belges et néerlandaises, dont Breda le 27 octobre. La dernière étape de la route du général Maczek le mène en Allemagne du 17 avril au 4 mai 1945 et se termine par la capitulation de la forteresse et de la base de la Kriegsmarine de Wilhelmshaven, le 5 mai. Après les hostilités, le général Maczek est promu général de division et nommé commandant du 1er corps polonais en Ecosse, puis de l'ensemble des unités polonaises en Grande-Bretagne. Après sa démobilisation, il s'occupe de la réinsertion des soldats polonais, puis se retire définitivement à Edimbourg. En 1961, il publie ses mémoires de guerre dans un livre intitulé « Od podwoły do czołga » (« Avec nos blindés » - Presses de la Cité), pour lequel il reçoit en 1965 un prix décerné par la société Sikorski de Glasgow et le cercle de l'association des anciens combattants polonais en Ecosse. En 1990, il est promu au grade de général d'armée. Le général Maczek a reçu de nombreuses décorations polonaises et alliées : ordre de l'Aigle blanc, décerné par Lech Walesa, en 1994 ; ordre Virtuti Militari 3e, 4e et 5e classe ; ordre Polonia Restituta 1ère et 3e classe ; Croix de guerre ; Croix d'or du mérite avec glaives ; Commandeur de la Légion d'honneur ; Croix de guerre avec palme (France) ; Commandeur de l'ordre du Bain et Distinguished Service Order (Grande-Bretagne) ; ordre d'Oranje-Nassau (Pays-Bas) ; Grand Officier de l'Ordre de la couronne avec palme ; Croix de guerre avec palme (Belgique). Il est citoyen d'honneur de nombreuses villes libérées par sa division, notamment de Breda qui a donné son nom à la plus longue artère de la ville, menant au centre. Au moment où les pays occidentaux l'honoraient, le pouvoir communiste installé en Pologne l'a destitué de sa nationalité polonaise. Le général Maczek est mort à l'âge de 102 ans, en décembre 1994, l'année où l'on commémorait le 50e anniversaire du débarquement en Normandie et les exploits de sa division. Sa dépouille repose dans le cimetière militaire polonais de Breda, au milieu de ses compagnons d'armes.

Dokończenie ze str. 9

Jadą i wracają

Ciekawostką jest małe zainteresowanie Polaków Grecją. W związku z olimpiadą, pojawiło się ok. 10 tys. ofert pracy z tego kraju. Polacy zainteresowali się 1 tys. Może to być spowodowane nastawianiem się na stałą emigrację, do czego Grecja mniej się, podobno, nadaje. Dość niepokojącym zjawiskiem jest natomiast chęć wyjazdu z Polski np. lekarzy.

Po 1995 roku kraj opuściło ok. 16 tys. absolwentów medycyny. Obecnie mówi się o „drugiej fali” emigracji. W izbach lekarskich, zajmujących się potwierdzaniem dyplomów, panuje tłok. Zniechęceni panującym bałaganem w służbie zdrowia, lekarze szukają pracy głównie w Niemczech i Holandii. Chęć wyjazdu deklaruje aż 30 tys. lekarzy. Podobnie jest z pielęgniarkami. Tylko od 2 do 8 maja, 60 pielęgniarek ze Szczecina złożyło deklarację wyjazdu. Znalezienie pracy w zawodzie

utrudnia im odmienny od unijnego system kształcenia i uznawania dyplomów. Pomiędzy tego, że większość krajów UE wprowadziła kilkuletnie ograniczenia w dostępie do swych rynków pracy, pozostawiają kilka furtek, właśnie dla specjalistów. Reszta nadal podejmuje się pracy sezonowej lub „na czarno”. Wyjątkiem pozostaje Wielka Brytania i Irlandia. Sporo wyjeżdżających chce pozostać tu na stałe. Pierwsze zawiedzione nadzieje zaczęły już jednak schładzać atmosferę.





własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Zdjęcia jakie niedawno obieły cały świat, ukazujące znęcanie się psychiczne i fizyczne nad jeńcami wojennymi osadzonymi w bagdadzkim więzieniu, nie przysporzyły w Polsce zwolenników amerykańskiej interwencji w Iraku.

Straszenie ludzi śmiercią podczas przesłuchiwań oraz pozbawianie ich snu i pokarmu, to czysto enkawudowskie metody wydobywania prawdy z poniżanego człowieka. Moje pokolenie starszych Polaków wiele na ten temat wie i nie budzi to dobrych skojarzeń. Wiadomo dlaczego. Po rozwiązaniu Armii Krajowej przez Komendanta Głównego, gen. Leopolda Okulickiego, jej żołnierze zwolnieni z wojskowej przysięgi, wracali wczesną wiosną 1945 roku do swych domów, do swych rodzin i wtedy właśnie zaczęły się ich aresztowania i prześladowania przez oprawców z NKWD, MO i SB. Jednych brutalnie maltretowano tu na miejscu, morząc ich z reguły głodem i brakiem snu, drugich wysyłano bezpośrednio do łagrów sowieckich, często wspólnie z zawodowymi rosyjskimi kryminalistami, t. zw. urkami. Nasi rodacy nie znali jeszcze wtedy okrucieństwa funkcjonariuszy SMIERSZ-u, ani wyrafinowanego sadyzmu urków i stawali się nierzadko ofiarami tak jednych, jak i drugich.

W długotrwałej, wielotygodniowej podróży wagonem towarowym na Sybir, znużeni i znudzeni urkowie zabawiali się między sobą w sposób straszny, nigdzie nie spotykany, poza Związkiem Radzieckim, w cywilizowanym świecie. Dwóch urków siadało do gry w karty o kromkę chleba. Ten, który wygrał zjadał ją na poczekaniu, ten który przegrał, zmuszony był spełnić polecenie zwycięzcy i wykonać w nocy podczas snu towarzyszy, wyrok na tym, którego mu właściciel kromki chleba wskazał. Obaj oprawcy nie mieli w tym względzie żadnych ograniczeń, wyrok zależał wyłącznie od ich ponurej fantazji, ukształtowanej w sowieckich aresztach śledczych. Najczęściej przegrany zmuszony był kogoś zgwałcić, płeć nie odgrywała tu żadnej roli, ale bywało, że musiał też uciąć komuś ucho, nos, rękę lub nawet głowę. Czynił to oczywiście w nocy z zaskoczenia, tak żeby nikt nie zdążył mu w tym bestialstwie przeszkodzić. Jeśli ta ludzka bestia, by się od tego uchyliła, złodziejski kodeks honorowy nakazywał to samo

uczynić z nią. Strażnicy sowieccy ten śmiertelny hazard akceptowali i nie przeszkadzali w pociągu praktykować urkom tego upiornego procederu. Wielu Polaków i wiele Polek padło ofiarą tej strasznej gry rosyjskich złoczyńców.

Ale i ci żołnierze podziemia, którzy zaraz po wojnie cały czas przebywali w krajowych aresztach pod okiem sowieckich oficerów, poddawani byli niezwykle brutalnej przemocy podczas przesłuchań, a w sądzie sprawa kończyła się zwykle długoletnim wyrokiem lub karą śmierci, wykonywaną natychmiast. Represje te stosowane właśnie wobec Akowców, którzy się ujawnili, spowodowały, że wielu z tych leśnych chłopców zaczęło się ponownie organizować i wracać do podziemia. W mojej rodzinnej okolicy największą legendą cieszył się wśród ówczesnych nastolatków „Warszyc” (fot.) i jego podwładny „Grot” (fot.). Partyzantka odtworzo-



na przez „Warszycę” na naszych terenach, na przełomie marca i kwietnia 1945 roku, nosiła miano: Konspiracyjne Wojsko Polskie. Organizacja podziemia, które się szybko rozrastało, liczyła sobie w styczniu 1946 roku już 2200 partyzantów i obejmowała swym zasięgiem południowe powiaty województwa łódzkiego oraz część województwa śląsko-dąbrowskiego, a także Koło i Konin w Poznańskim.



Najbardziej spektakularnym czynem tych zdesperowanych wojowników był nocny atak na gmach więzienny w Radomsku. W jego efekcie, w dniu 20 kwietnia 1946 r., wolność odzyskało 57 partyzantów, ale niestety na krótko. Siły Armii Czerwonej i bezpieczeństwa wewnętrznego błyskawicznie się zmobilizowały i rozbiły dwa silne oddziały partyzanckie, w tym właśnie oddział legendarnego „Grot”, który wśród harcerzy naszego miasteczka uchodził, jak byśmy to dziś powiedzieli, za postać kultową. Wielu żołnierzy KWP aresztowano podczas Świąt Wielkanocnych w ich rodzinnych domach. Wszyscy wkrótce stanęli przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie i w trybie doraźnym, po kilkunastominutowym procesie w dniu 7 maja 1946 roku, 12 z nich, w tym także „Grot” (Jan Rogółka), zostało skazanych na śmierć. Wyrok wykonano natychmiast, ciała pomordowanych wywieziono i wrzuciono do bunkra niemieckiego w Bąkowej Górze. Po paru zaledwie dniach żołnierze KWP odkryli, przy pomocy miejscowej ludności, to miejsce i dokonali w nocy ekshumacji swych przyjaciół. Ciała ich towarzyszy broni były w sposób okrutny okaleczone, miały wbite w głowy gwoździe, wyklute oczy, obcięte dłonie, połamane kończyny dolne i górne oraz zębra, powyrwane języki, zdartą z głów skórę.

Biorąc pod uwagę współczesny system nerwowy moich odbiorców resztę opisu im oszczędzę. Niestety ludzie, którzy tego dokonali nigdy nie zostali ukarani. I może właśnie dlatego znów pojawiają się na świecie tego typu zimni, wyrachowani, okrutni oprawcy.

➔➔ Zaczynają się powroty z Wielkiej Brytanii. Są często powodowane brakiem znajomości angielskiego, ale też rozczarowaniem. Okazuje się, że na swoje wynagrodzenie trzeba ciężko zapracować, a ceny mieszkań i żywności są wysokie. Prosta kalkulacja mówi, że lepiej wracać do kraju...

Wydaje się, że zjawiska wyjazdów za pracę nie powstrzyma. Ich prawdziwą wielkość można będzie ocenić dopiero za kilka miesięcy. Szczególnie niepokojąco

wyglądają wyjazdy specjalistów. Zatrzymanie tej fali emigracji może spowodować tylko odwrócenie sytuacji gospodarczej w kraju. I nie chodzi tu o zapewnienie, że „jest już lepiej” czy „w gospodarce drgnęło”, ale o stworzenie szans, poczucia, że można zarobić i żyć godnie także we własnym kraju. Negatywnego przykładu dostarcza tu Francja. Kraj bogaty, a mimo tego opuszcza go coraz więcej młodych ludzi szukających swojej szansy za Oceanem czy kanałem La Manche. Skrę-

powana etatyzmem ojczyzna wyznaczyła im bowiem bariery rozwoju zawodowego, od kołyski po emeryturę. Tymczasem rozwój i gospodarczy postęp to stworzenie mitu kariery „amerykańskiej” - od pacybuta po milionera. Jak na razie nad Wisłą, rząd zajmuje się obmyśleniem sposobów wyciągania pieniędzy od ludzi, którzy ciężko na nie zapracowali. Niestety „dał nam przykład Bonaparte”... jak etatyzm wprowadzać mamy!

Bogdan Usowicz

Dokończenie ze str. 3

RONALD REAGAN

40-sty prezydent Stanów Zjednoczonych był jednym z najbarwniejszych i najbardziej podziwianych, ale też najbardziej kontrowersyjnych polityków, jacy kiedykolwiek zasiadali w Białym Domu. Jedną z głównych cech jego charakteru był ogromny optymizm, wyniesiony prawdopodobnie z rodzinnego domu. Od rodziców, którzy występowali w amatorskich teatrach, zaraził się też zamiłowaniem do sztuki aktorskiej. Po studiach socjologicznych i ekonomicznych, był najpierw komentatorem sportowym w radio, a potem wyjechał do Hollywoodu, gdzie zagrał w ponad pięćdziesięciu filmach tzw. „serii B”. Karierę polityczną rozpoczął w 1966 r., kiedy został wybrany z ramienia partii republikańskiej na stanowisko gubernatora Kalifornii. Prezydentem Stanów Zjednoczonych został późno - w 1979 roku, miał już 69 lat i dwie nieudane kampanie prezydenckie za sobą. Ameryka przeżywała wówczas depresję, sytuacja na świecie była niedobra - w Iranie rozgrywał się dramat zakładników, Afganistan został zaatakowany przez Związek Radziecki, w Nikaragui nastąpił komunistyczny przewrót. Przyjmując nominację na prezydenta, Ronald Reagan obiecał Amerykanom, że przywróci im wiarę we własne siły i w geniusz narodowy. „Będziemy na nowo przykładem wolności i światłem dla tych wszystkich, którzy w tej chwili są tej wolności pozbawieni” - powiedział w trakcie inwestytury, dając sygnał do odnowy moralnej, gospodarczej i militarnej swego kraju. W 79 roku, jego marzenie o odbudowie prestiżu Ameryki podzielało 51 procent wyborców. 4 lata później, gdy walczył o drugą kadencję, było ich już 59 procent. Największe zasługi Ronald Reagan położył bez wątpienia w polityce zagranicznej. Postawił sobie za zadanie walkę z totalitarnym systemem sowieckim, który określił historycznym dzisiaj mianem „imperium zła”. W roku 1980-ympoparł działanie polskiego związku zawodowego Solidarność. Rok później, potępił wprowadzenie stanu wojennego. W 1983 roku, rozpoczął finansową konstrukcję słynnej „wojny gwiazd”, czyli programu obrony strategicznej, który miał zapewnić całemu terytorium Stanów Zjednoczonych ochronę przed ewentualnym atakiem nuklearnym. Projekt ten, przewidujący umieszczenie na ziemskiej orbicie satelitów obronnych, miał dwie wielkie zalety: przyspieszył rozwój amerykańskich badań naukowych i technologicznych i ostatecznie zdusił Związek Radziecki, który nie był w stanie podjąć wyzwania i zmuszony był wycofać się z wyścigu zbrojeń.

Ronald Reagan opuścił Białą Dom w 1989 roku, w pamiętnym roku wielkich przemian w Europie wschodniej. Ostatnie jego oficjalne przesłanie do rodaków brzmiało: „Chcieliśmy zmienić naród, zmieniliśmy świat”.

Anna Rzeczycka-Dyndał

Ciąg dalszy ze str. 3

OPATRZNOŚĆ STRZELIŁA PALCAMI

Zakłopotany przewodniczący Janik znalazł na poczekaniu formułę, że w takim razie nie będzie żadnego głosowania, tylko się powie, że Sejm „przyjął raport posłanki Błochowiak do wiadomości”. W tej sytuacji 32 posłów SLD, w przekonaniu, że głosowania już nie będzie, wyszło sobie z Sejmu na miasto. Tymczasem na sali, poseł Giertych z LPR złożył do łaski marszałkowskiej wniosek, by przegłosować raporty pozostałych członków Komisji, jako tzw. „wnioski mniejszości”. Marszałek Oleksy najpierw się opierał, ale uznawszy, że wniosek i tak polegnie w głosowaniu, w końcu go dopuścił. Najwidoczniej myślał, że klub SLD jest w komplecie. Tymczasem, ku powszechnemu zdumieniu, wniosek Giertycha przeszedł!

W tej sytuacji, w atmosferze nerwowości przyjęto procedurę, że w kolejnych głosowaniach odpadać będzie raport, który uzyska najmniej głosów, zaś ten, który pozostanie, zostanie skonfrontowany z raportem posłanki Błochowiak i w ten sposób wyjaśni się ostatecznie, jaką wersję wydarzeń Sejm uzna za prawdziwą. Rozpoczęły się głosowania, z których zwycięsko wyszedł raport posła Ziobro, zawierający najdalej idące wnioski: postawienie przed Trybunałem Stanu prezydenta Kwaśniewskiego, b. premiera Millera, b. ministra sprawiedliwości Kurczuka, a przed sądem – b. ministra Wagnera, b. ministra Nikolskiego, b. wiceminister Jakubowską oraz b. prezesa TVP Kwiatkowskiego i sekretarza KRRiTV Czarzastego. Ponieważ raport posła Ziobro uzyskał bezwzględną większość głosów, opozycja uznała, iż pokonał on tym samym raport posłanki Błochowiak i opuściła salę.

Stało się tak m.in. dlatego, że za raportem posła Ziobro zagłosowali również posłowie Samoobrony, a sam przewodniczący Lepper pozostał głuchy na prośby Millera („Andrzej, proszę, błagam...”), żeby klub Samoobrony przynajmniej wyszedł przed tym głosowaniem z sali. Lepper nie dał wydrzeć sobie takiej sposobności do nekiana Trybunałem Stanu znieawidzonego prezydenta Kwaśniewskiego. Bez wahania rzucił na pożarcie Millera, a już następnego dnia Samoobrona rozpoczęła zbieranie podpisów pod wnioskiem o postawienie prezydenta przed Trybunałem Stanu pod zarzutem złamania prawa. Andrzej Lepper jako *unus defensor* praworządności! Tego Ben Akiba nie przewidywał!

Ta okoliczność wprawia w pewne zakłopotanie zarówno Platformę Obywatelską, jak i PiS. Wprawdzie i one głosowały za raportem posła Ziobro, ale sytuacja w której musiałyby zaprząć się do rydwanu powołanego przez Andrzeja Leppera byłaby dla nich nazbyt ambarasująca. Dlatego też Platforma Obywatelska już nie jest tak bardzo pewna, czy i prezydent powinien zostać postawiony przed Trybunałem Stanu, chociaż co do Millera nadal nie ma

wątpliwości. PiS wybrnął z sytuacji inaczej; poseł Ziobro przesłał swój raport do prokuratury jako zawiadomienie o przestępstwie, co pozwala zachować pozory akcji autonomicznej, niezależnej od poczynań Leppera. LPR natomiast wezwała prezydenta, by dobrowolnie zrzekł się urzędu.

Tymczasem 28 maja upłynął ostateczny termin wysunięcia sejmowego kandydata na premiera rządu i inicjatywa w tej sprawie znowu przeszła w ręce prezydenta. Jego faworytem nadal jest Marek Belka. W międzyczasie okazało się, że nieformalna lustracja premiera Belki została dokonana przez min. Siemiątkowskiego z Agencji Wywiadu właśnie na polecenie prezydenta Kwaśniewskiego, który teraz tłumaczy się gęsto, że zwyczajnie chciał się tylko dowiedzieć, czy wszystko jest w jak najlepszym porządku. Te wyjaśnienia są trochę podobne do wynurzeń samego Belki, że wprawdzie może coś tam i palił, ale się nie zaciągał. Na razie prezydent zwleka z ponownym zgłoszeniem kandydatury prof. Belki, licząc widocznie na to, że w ostatniej chwili instynkt samozachowawczy przemówi do posłów z taką siłą, że wyłamią się z wszelkiej dyscypliny, byle tylko dotrwać do końca kadencji. Dodatkowo prezydent straszy wyznaczeniem wyborów na sierpień, kiedy to co najmniej 2, a może nawet 3 mln ludzi przebywa na wakacjach. Ten argument zaczyna coraz silniej działać zwłaszcza na Platformę, która obawia się, że sierpniowy termin grozi zwycięstwem Samoobrony. Jej zwolennicy na zagraniczne wakacje raczej nie wyjeżdżają. Toteż proponuje, by wybory odbyły się najwcześniej we wrześniu. Sęk jednak w tym, że prawo zobowiązuje prezydenta do rozpisania wyborów „niezwłocznie” po rozwiązaniu Sejmu, a prezydent musi rozwiązać Sejm, jeśli jeszcze raz odmówi on votum zaufania rządowi Marka Belki. Z uwagi na to, że Sejm musi głosować votum zaufania do 13 czerwca, zgodny z prawem termin wyborów powinien przypadać w sierpniu. W takiej sytuacji przesunięcie wyborów na wrzesień czy później nosiłoby znamiona bezprawnego zamachu na demokrację, czego z pewnością nie omieszkaby wykorzystać Andrzej Lepper do oskarżenia prezydenta i podżegaczy o zamach stanu. Tym razem mógłby mieć za sobą i Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy, jeśli oczywiście iustitia nie dałaby się skorumpować. Więc albo rząd Belki uzyska jednak votum zaufania i przeczolga Polskę przez kolejny rok, albo demokraci, broniąc demokracji przed Lepperem, zdecydują się na jej pogwałcenie. Nie da się ukryć - cuda i paradoksy!

Stanisław Michalkiewicz



Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ Znanyymi działaczami społecznymi i polonijnymi we Francji jest rodzeństwo Helena i Edward Papalscy z departamentu Pas-de-Calais. Helena Papalska z męża Kaczmarek, urzędnik, tłumacz, śpiewaczka i społeczna działaczka katolicka urodziła się 1926 r. w Marles-les-Mines. Ze średnim wykształceniem, pracowała, m.in. jako jedna z pierwszych nauczycielek polskiego pochodzenia we francuskiej szkole podstawowej w St Omer, a następnie była urzędnikiem w głównym biurze zagłębia węglowego w Auchel.



Przez 20 lat jako lektor nagrała na kasetach ok. 200 książek dla niewidomych (ponad 3000 kaset). W latach 1947-1950 była prezesem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Marles-les-Mines. Od 1966 jest członkiem (solistka i zastępca dyrygenta) chóru „Millenium” w Marles-les-Mines. Wieleletnia katecheta w Calonne Ricouart i organistka w parafiach Calonne Ricouart i Marles-les-Mines. Animatorka polsko-francuskich Mszy św. Współorganizatorka pielgrzymek ludzi chorych do Lourdes. Współzałożycielka i wieloletnia sekretarka Fundacji Jana Pawła II we Francji. Od lat społecznie pomaga stowarzyszeniom polonijnym, organizacjom politycznym i społecznym oraz indywidualnym osobom w pracach administracyjnych (pisanie listów, tłumaczenia polsko-francuskie).

Jej brat Edward Papalski urodzony 1929 r., również w Marles-les-Mines, przez ponad 30 lat pracował w administracji francuskiej kopalni węgla w Auchel, Bruay la Buissonnière i Lens. Następnie pełnił m.in. funkcję: sekretarza Rady ETR w Lens 1972-1975; korespondenta-sprawozdawcy dziennika „Narodowiec” Lens 1955-1965; przedstawiciela CFDT na departamenty Nord i Pas-de-Calais biur Dimeo-Soginor-pas HBNPC (północne zagłębie węglowe)



1980-1985; radnego gminy Hesdigneul-les-Béthune 1977-1983; wiceburmistrza Hesdigneul-les-Béthune 1983-2001 (od 2001 honorowy wiceburmistrz). Przez kilka lat był również wiceprezesem Rady Administracyjnej Banku Crédit Mutuel Pas-de-Calais.

Inicjator i organizator zlotów polonijnych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (KSMP) w Vaudricourt 1955-1980; inicjator i współorganizator budowy domu „Millenium” w Marles-les-Mines. Zastępca sekretarza generalnego 1954-1965, a następnie wiceprezes 1965-1971 Kongresu Polonii Francuskiej; prezes Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej we Francji 1954-1965 (prezes honorowy 1965-). Założyciel i prezes: Stowarzyszenia „Millenium” we Francji (prezes fundator i dyrygent chóru „Millenium” 1985-) 1966-1985, Association Loisirs Éducation Culture w Hesdigneul-les-Béthune (prezes fundator 1999-) 1984-1999. Autor artykułów w lokalnej prasie. W 1984 r. był inicjatorem emisji francuskiego znaczka pocztowego upamiętniającego 50. rocznicę masowej emigracji Polaków do Francji. Jako solista-piosenkarz nagrał płyty z polskimi piosenkami wspólnie z orkiestrą B. Nowaka i E. Lorka. Reprezentant Polonii francuskiej w sesji posoborowej (Watykan II) laikatu. Za wieloletnią pracę zawodową, polityczną i społeczną uhonorowany został licznymi odznaczeniami, m.in.: Ordre National du Mérite (V), Ordre des Palmes Académiques (III), Médaille d'Honneur du Travail, Médaille de la Jeunesse et des Sports, Médaille d'Honneur des Sociétés Musicales et Chorales, a także medalem Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Historię chóru założonego i prowadzonego do dziś przez E. Papalskiego opisał E. Gogolewski w książce *La Chorale „Millenium” de Marles-Calonne-Auchel (Pas-de-Calais)*.

WIELKA BRYTANIA

□ Od kilku dni fasadę budynku przy 8 Lennox Gardens w południowo-zachod-

nim Londynie zdobi tablica pamiątkowa informująca, że w tym domu w latach 1967-1993 mieszkał Edward Raczyński, ambasador II RP w Wielkiej Brytanii, a w latach 1979-1986 prezydent na uchodźstwie. Tablicę odsłonił dr Stanisław Komorowski, ambasador RP w Wielkiej Brytanii.

□ 14 maja zmarł w Londynie ppłk Mieczysław Białkiewicz, żołnierz samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, uczestnik walk o Tobruk i na pustyni Libijskiej. Oficer 4. Pułku Pancernego „Skorpion” ranny w walkach nad Adriatykiem. Wieleletni członek władz Związku Tobrukczyków. Odznaczony, m.in. Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

□ 21 maja zmarł również w Londynie płk dr Stanisław Wąsik (ur. 1908 r. w Tobolsku na Syberii), uczestnik kampanii wrześniowej 1939 i kampanii 1940 w 2. Dywizji Strzelców Pieszych. Współzałożyciel i członek władz naczelnych Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. Członek władz naczelnych PPS na obczyźnie w latach 1950-60, a następnie, od 1990 r., przewodniczący Centralnego Komitetu Zagranicznego PPS. Członek, a ostatnio prezes Rady Głównej Związku Rzemieślników i Robotników Polskich w Wielkiej Brytanii. Odznaczony Krzyżem Walecznych, złotą i srebrną odznaką honorową SPK, Kombatanckim Krzyżem Zasługi SPK w wielkiej Brytanii, Kombatanckim Krzyżem Zasługi Federacji Światowej SPK oraz brytyjskim War Medal 1939-45.

□ W londyńskiej Bloxham Galleries można jeszcze do 20 czerwca oglądać wystawę obrazów Izabelii Kay.

SZWECJA

□ 29 maja w Sztokholmie odbył się walny Zjazd sprawozdawczo-wyborczy Kongresu Polaków w Szwecji. Uchwalono zmiany statutowe mające na celu decentralizację zarządzania i zacieśnienie współpracy między poszczególnymi ośrodkami. Przyjęto zmiany strukturalne w Prezydium powołując zespoły problemowe: informacji, kontaktów i współpracy organizacji kongresowych; kultury; młodzieży; kontaktów zewnętrznych; społeczny; gospodarczy. Wybrano nowe władze. Prezesem został Michał Bieniasz (grafik i rysownik, ur. 1951, od 1989 prezes oddziału Stow. Polskich Kombatantów w Szwecji; w 1989 wybrany delegatem do Rady Narodowej w Londynie; prezes i współzałożyciel Związku Dziennikarzy Polskich na Zachodzie; jego karykatury polityczne publikowane były w szwedzkich pismach i w londyńskim „Dzienniku Polskim”; prace graficzne prezentował na licznych wystawach, m.in. we Francji). W okresie mijającej kadencji powołano Fundację Kultury Polskiej, otwarto Centrum Kultury w Vasteras i przyjęto do Kongresu dwie nowe organizacje. Ilość członków indywidualnych wzrosła o 50 %.

Poziomo: **A-I.** Osoba, która darzy Cię przyjaźnią (najwierszej jest Twój Ojciec!); **A-15.** Rozwój, progres; **B-10.** Elektroda tranzystora; **C-1.** Duża paka; **C-15.** Postać aniołka w sztuce religijnej; **D-8.** Kapłan; **E-1.** Okres poprzedzający Boże Narodzenie; **E-15.** Nie zawodowiec; **G-1.** Dawniej: dzierzawa; **I-I.** Proklamacja, manifest, apel; **I-15.** Osoba analizująca dzieła sztuki (nie mylić z krytykantem); **K-1.** Niedozwolony w zapasach, ale niezbędny w ubiorze eleganckiego mężczyzny; **K-15.** Popularnie o ciężkiej pracy; **L-6.** Ponowne popełnienie przestępstwa przez osobę już karaną; **L-1.** Publiczne zieleńce; **L-13.** Tak zwraca się kochająca żona do swego umiłowanego męża; **M-6.** Taniec hiszpański; **N-1.** Amortyzatory w pojazdach; **N-11.** Dział nauki i techniki zajmujący się otrzymywaniem metali z rud i ich przetwarzaniem.

Pionowo:

1-A. Sposób reagowania na określone sytuacje, poza; **1-K.** Roślina na przyprawowe ziele; **2-G.** Pułapka na kierowców przekraczających dozwoloną szybkość jazdy; **3-A.** Ogólny stan fizyczny i psychiczny człowieka; **3-K.** Objęcie wyższego stanowiska; **5-E.** Wysła list; **6-A.** Krewny w linii męskiej; **6-K.** Przestarzałe: zespół kół zębanych, przenoszących ruch w maszynie z jednej części na inne; **8-A.** Uchwyt do mocowania narzędzi skrawających; **9-K.** Pieszczotliwie o poTomku; **10-A.** Medykamenty; **11-K.** Dziura, wyrwa; **12-A.** Pozycja w gimnastyce; **13-K.** Muzułmański podatek jako jałmużna; **15-A.** Robota, zajęcie; **15-K.** Hak wkręcany w końce podkowy; **16-E.** Największa wyspa w archipelagu Balearów; **18-A.** Rodzaj gry w karty; **18-1.** Trójnożny statyw; **19-E.** Stopnie oceniające uczniów; **20-A.** Rodzaj gry w karty (ale innymi od 18-A kartami); **20-I.** Pomieszczenie zajmowane lub wynajmowane przez wojsko.

Krzyżówka na Dzień Ojca - proponuje Marian Dziwniel -

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia. (Redakcja)

**o czym piszą inni**

Prasoznawca

Widziane z Paryża, drukowane w Warszawie, napisane przez Andre Glucksmanna, zamieszczone w „Rzeczpospolitej” (5-6 czerwca, w tłumaczeniu Grzegorza Dobieckiego) może zainteresować Czytelników „GK”. Dotyczy doniosłych wydarzeń sprzed 60 lat. Lądowanie aliantów w Normandii przeszło do historii jako jedna z najważniejszych bitew II wojny światowej. Wielką, bohaterską w niej kartę zapisali polscy żołnierze. Autor cytowanego poniżej artykułu osadza wydarzenia sprzed lat w czasach nam współczesnych. Wspominając desant aliancki próbuje odpowiedzieć na ważne pytania związane z aktualną sytuacją w świecie, jest ona ważna i dla Polaków, i dla Francuzów:

W dzisiejszych czasach na lewo i prawo rozprawia się o „umocowaniu międzynarodowym”. To jedyne, prawdziwe, miało swoją inaugurację u wybrzeży Normandii. Jeżeli Organizacja Narodów Zjednoczonych - acz może się nieraz kłócić z rupieciarnią - nie przypomina jednak do końca smutnej Ligi Narodów, to dzieje się tak dlatego, że założyciele ONZ przyrzekli w San Francisco, iż Niemcy i Japonia nie zostaną ani podbite, ani skolonizowane, lecz jedynie wyzwolone z faszyzmu... Lądowanie w Normandii uzasadnia niedawne interwencje w Kosowie, w Afganistanie i w Iraku, nawet bez pozwolenia Rady Bezpieczeństwa. Z decydującego powodu: ta wstępna legitymizacja, uzyskana w Normandii, poprzedzała ukonstytuowanie się ONZ, i jej wymowa ma większe

znaczenie niż wszelkie następne precedensy, wynikające z orzeczeń ONZ, przyznających tylko sobie prerogatywy wnoszenia fundamentów prawa międzynarodowego. Tym bardziej, że w dziesiątą rocznicę ludobójczych mordów, dokonanych na narodzie Tutsi w Rwandzie, niczyjej pamięci nie może uciec wspomnienie przerażającej bezradności ONZ... Czy Stany Zjednoczone mogą jeszcze domagać się prawa do ingerencji w imię krwi przelanej za wyzwolenie Europy? Tak. Mimo wszelkich niedawnych niegodziwości, do jakich doszło w irackich więzieniach? Wbrew aktom moralnie nie do zniesienia, szkodliwym politycznie i strategicznie absurdalnym, za które USA ponoszą całkowitą odpowiedzialność? Tak. Albowiem - na dobre i złe - Stany Zjednoczone pozostają demokracją... Przypominam, że Francja - tak chętnie udzielająca lekcji innym - w ciągu ostatnich 40 lat nie oskarżyła, nie osądziła ani nie skazała żadnego ze swoich żołnierzy, którzy torturowali w czasie wojny algierskiej. Dopiero w 2000 r. francuski parlament uznał, że tzw. wydarzenia algierskie były wojną. Pięćdziesiąt lat po ustaniu walk, w 1995 r., prezydent Chirac uznał odpowiedzialność Francji za to wszystko, co wydarzyło się w latach 1940-1945 (deportacja Żydów do obozów zagłady, łapanki organizowane przez francuską policję - w tym największa, w Vel'd'Hiv w 1943r. - przyp. tłum.)... Gdzie indziej - proszę postuchać różnicy w tonie - rządzi omerta. Kwiecień 2004. Pierwszy zapis na wideo: systematyczne tortury, wydłubane oczy, wyrwane ręce i nogi rzekomych bojowników, piramida CIAŁ. Drugi zapis: egzekucja matki i jej pięciorga dzieci (od 12 miesięcy do 7 lat) w okolicach Szatoj, w Czeczenii. Dwa świadectwa, nakręcone przez rosyjskich żołnierzy, przerażonych tym, co zrobili ich towarzysze broni. Te zdjęcia publikuje jeden, jedyne moskiewski dzien- ➔➔

➔ nik, „Nowa Gazeta” i nic z tego nie wynika. Żadne radio, żadna stacja telewizyjna nie zwraca na nie uwagi. Podobnie jak wymiar sprawiedliwości. Milczy hierarchia wojskowa i polityczna. Świat nabiera wody w usta. Bush jest przyjmowany protestami. Putin - jak brat... Poszanowanie dla praw człowieka to zaś miara naszej zdolności do oparcia się temu, co nieludzkie.

Mądry tekst, przypominający i to, że tzw. poprawność polityczna zamyka usta wobec nieprawości. Do listy nieludzkich zachowań dodać należy to, co dzieje się na Bliskim Wschodzie. Terrorysty palestyńscy zasługują na potępienie. Dlaczego jednak milczy się widząc na ekranach telewizyjnych zbrodnie Izraela wobec bezbronnych, wobec palestyńskich dzieci i kobiet?

15 lat temu skończył się w Polsce komunizm. Tak nam dobrze z tego powodu. Jednak dlaczego jest nam dziś tak bardzo źle? Refleksje na ten temat snuje na łamach „Tygodnika Powszechnego” (6 czerwca) socjolog prof. Edmund Wnuk-Lipiński: Średnie wynagrodzenie w Polsce wynosiło nieco ponad 200 tys. starych złotych, których siła nabywcza była znikoma, bo w sklepach królował ocet. Wzrost cen w 1989 r. przybrał już charakter hiperinflacji i choć szok inflacyjny miał dopiero nadejść, 3,5-krotne podniesienie cen w ciągu owego roku było trudne do zniesienia. Na ulicach dominowały syrenki, trabanty i małe fiaty; od czasu do czasu przemknął luksusowy polonez lub nawet zachodnie auto. W sklepach Pewexu wąska elita, dysponująca tzw. twardą walutą, nabywała tak luksusowe dobra, jak amerykańskie gumy do żucia, dżinsy zachodnich marek, płatki śniadaniowe i soki pomarańczowe, piwo duńskie lub niemieckie, a nawet kafełki do tacy, hiszpańskie albo włoskie. To było zaledwie 15 lat temu, kiedy w wyborach Polacy odrzucili system komunistyczny, nie do końca zdając sobie sprawę z tego, co go zastąpi. Dziś nie ma Układu Warszawskiego i RWPG, ani NRD i ZSRR. Inflacja nie przekracza 2 proc., złotówka jest wymiennalną i sama stała się twardą walutą, a byłe sklepy na prowincji przypominają ówczesne luksusowe Pewexy. Polska jest w NATO i UE. Średnia długość życia wzrosła, spożycie alkoholu spadło, syrenki stały się sentymentalnym rarytatem kolekcjonerów osobliwości motoryzacyjnych, a wolność tak spowszedniała, że spora część Polaków przestaje ją cenić, tęskniąc do dyktatury Andrzeja Leppera. No tak, ale skoro jest tak dobrze, dlaczego jest tak źle? Dlaczego

większość sądzi, że jest coraz gorzej i że kiedyś było lepiej? Dlaczego wszechobecna jest frustracja, by nie powiedzieć wściekłość, a kogoś, kto optymistycznie ocenia dokonania, traktuje się jak dziwo i frajera, który dał się nabrać, bo nie zna „prawdziwego życia”? Dlaczego „dawniej było lepiej”?

Z wolnością przyszedł kapitalizm, do którego ludzie „Solidarności” - ruchu w istocie kolektywistycznego - nie byli przygotowani ani przez dotychczasowe doświadczenie życiowe (bo niby skąd miało się ono wziąć w ustroju komunistycznym), ani przez solidarnościowe elity. Solidarnościowcy, paradoksalnie, nie byli też przygotowani do przyjęcia trywialnego faktu, że wymarzona wolność jest nierozzerwalnie związana z ryzykiem, niepewnością jutra i możliwością porażki. Wydawałoby się, że ludzie dawnego reżimu powinni być jeszcze gorzej przygotowani do kapitalizmu i wyzwania wolności. Stało się zupełnie inaczej: byli pierwszymi beneficjentami możliwości, jakie stworzył upadek komunizmu, co zaowocowało powstaniem „politycznego kapitalizmu” i „uwłaszczeniem nomenklatury”. Wielu prominentów dawnego systemu dokonało udanej konwersji kapitału politycznego w ekonomiczny, który w kapitalistycznych regułach gry dawał im uprzywilejowaną pozycję na rynku. Tymczasem rzesze tych, którzy 4 czerwca 1989 r. udzielili kredytu zaufania solidarnościowej kontrolicie, znalazły się w trudnej sytuacji ekonomicznej: albo z powodu bezrobocia, albo szalejącej inflacji (w 1990 r. ceny wzrosły niemal siedmiokrotnie!), która pochłonęła domowe oszczędności, a wielu wpędziła w pułapkę zadłużenia kredytowego.

Wybiliśmy się na wolność i niepodległość, mamy własne państwo, jesteśmy otwarci na świat, ale gubimy wartości, o które są spoiwem wspólnoty i fundamentem przyjaznego państwa i społeczeństwa. Jeśli przestajemy być wspólnotą opowiadającą się po stronie tych samych wartości podstawowych, co ma nas łączyć? Tylko interes, bez etycznych powinności? Czyż to nie Jan Paweł II ostrzegał nas kilka lat temu, że „demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”? Nie rozumieliśmy tego ostrzeżenia. Niektórzy z komentatorów wietrzyli nawet w tych słowach zawołane wezwanie do stworzenia czegoś na kształt państwa wyznaniowego lub wzięli je za lapsus językowy. A teraz mamy w Polsce ponad 20% zwolenników „zakamuflowanego totalitaryzmu” i nie można wykluczyć, że będzie ich więcej.



Polacy na Zachodzie

Pèlerinage à Thierenbach Rendez-vous annuel

Les communautés polonaises de l'Est de la France, mais aussi de Suisse et d'Allemagne, se sont retrouvées lundi à la basilique de Thierenbach pour leur pèlerinage annuel.

Depuis 75 ans, ils sont plusieurs centaines à se retrouver, parmi eux, les membres des associations patriotiques et culturelles avec leur porte-drapeaux, les enfants des écoles en costume folkloriques, les dames du Rosaire Vivant, le groupe folklorique „Aigle Blanc”, les scouts de Bollwiller portant l'image de la Vierge Noire.



Cette année, la célébration eucharistique était présidée par l'évêque Mering dont la première participation à Thierenbach remontait à 1977, alors qu'il était jeune prêtre et venait de terminer ses études au séminaire de Strasbourg.

Recteur du pèlerinage depuis 1975, le Chanoine Sifferlen, lui souhaite la bienvenue, de même que le curé Ryszard Górski.

A l'issue de l'office religieux, rehaussé par les chorales, ainsi réunies que dirigées par Patrice Panek et accompagnées par Jean-Michel Panek aux orgues, le saint sacrement a été porté en procession autour de la basilique, porte-drapeau en tête, les enfants se relayant pour jeter les pétales de fleurs.

Cette journée de la fête polonaise s'est terminée à la fin de l'après-midi, par l'office marial et la bénédiction sacramentelle.



telegram na Jubileusz

**Związek Katolickich Stowarzyszeń Mężów
Polskich we Francji**

Czcigodny Ksiądz prał. St. Jeż - rektor PMK.

Z okazji pięknego Jubileuszu święceń kapłańskich, pragnę w imieniu Związku Mężów Katolickich, złożyć najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg w Trójcy Jedyny, obdarzy Ks. Rektora, licznymi łaskami, a Matka Najświętsza niech wspomaga w codziennym kapłańskim życiu, niech udzieli dobrego zdrowia, długiego życia za wierną służbę Bogu i Kościołowi i niech wypełnia serce radością.

Pamięcią jesteśmy przy Drogim Jubilate i zapewniamy o modlitwach w intencji Ks. Rektora. Szczęść Boże.

Wiktor Borgus - prezes Związku



Polacy na Zachodzie

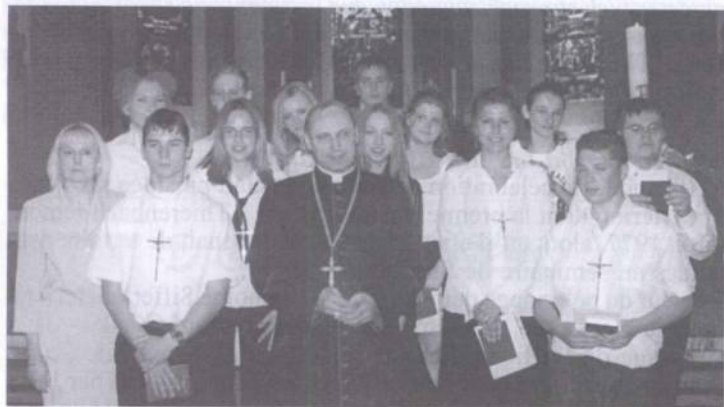
UMOCNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM

Zyjemy w środowisku, w którym ludzie są daleko od Boga. Dlatego potrzebujemy darów Ducha Świętego i siły, aby zachować wiarę i stawić czoła trudnościom codziennego życia. Potrzebne mi jest światło, które rozświetli mój umysł» (Weronika). «Trudno mi jest rozmawiać o Bogu w dzisiejszym otoczeniu, ponieważ nie czuję się zrozumiana, a wręcz krytykowana. Pragnę przyjąć sakrament bierzmowania, aby Duch Święty, który już dużo mi pomógł, poprzez dary z którymi przyjdzie, działał we mnie i mnie umacniał» (Ania).

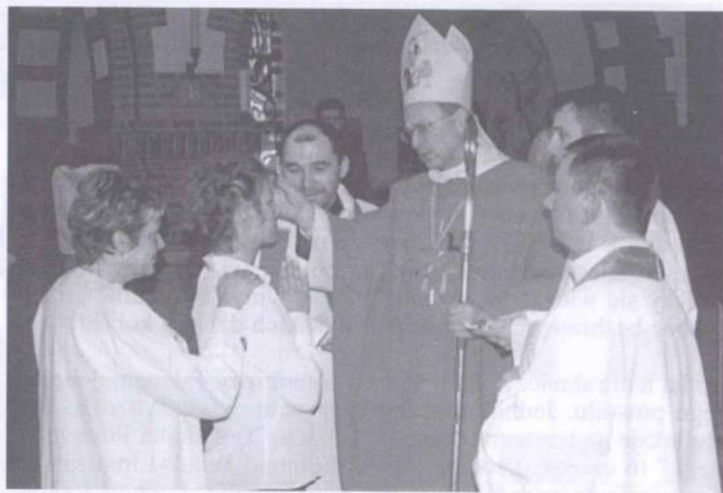
Takie fragmenty z listów młodych ludzi, kierowanych do Ks. Biskupa, z prośbą o udzielenie sakramentu bierzmowania, są obrazem naszej rzeczywistości, w której nie jest łatwo iść za Chrystusem, być Jego świadkiem i żyć Ewangelią. Potrzebujemy dzisiaj człowieka, zwłaszcza młodego, na drodze swojej życiowej pielgrzymki umocnienia darami Ducha Św, które dokonuje się w sakramencie bierzmowania.

Grupa młodych ludzi z naszej wspólnoty od dwóch lat przygotowywała się do przyjęcia tego sakramentu. Bezpośrednim etapem był dzień modlitwy - połączony z przystąpieniem do sakramentu pokuty - przeprowadzony w okresie wielkopostnym pod kierunkiem ks. Jana Mikulskiego, opiekuna „Kościoła Domo-owego” w Polsce. W maju zaś odbył się dzień skupienia, w klasztorze Sióstr Redemptorystek w Landser wraz z przybyłym z Afryki misjonarzem - ks. Sławkiem Głodzikim.

W wigilię Zesłania Ducha Świętego - 29 maja - Ks. Biskup Wiesław Mering, ordynariusz diecezji włocławskiej, udzielił 13 młodym ludziom oraz 3 osobom dorosłym, sakramentu bierzmowania w kościele św. Teresy w Mulhouse.



W swojej homilii - nawiązując do listów bierzmowanych - Ks. Biskup podkreślił wagę daru mądrości w życiu człowieka oraz skierował wezwanie do ich żywej obecności w życiu Kościoła. Wydaje się, że w sercach tych młodych ludzi była obecna świadomość tego co przeżywają i do czego są powołani. Wyrażają to choćby niektóre fragmenty pisanych listów. «*Cette étape de mon existence représente, pour moi, l'accomplissement de ma foi. Je me sens capable de donner, de transporter ma croyance, de m'af-*



firmer au-delà des limites du quotidien. J'ai maintenant envie d'entrer dans cette nouvelle vie de chrétien accompli qui ne se limite plus à simplement recevoir»(Aurélien).

«Wierzę, że Duch Św. natchnie mnie nadzieją, siłą i mądrością, abym mogła w moim dalszym życiu postępować godnie i obdarzać wszystkich miłością» (Asia). «Po przyjęciu bierzmowania chcę być przykładem wiary dla innych oraz żywo obecnym w życiu Kościoła» (Eryk, Magda, Kamila).

Wszyscy młodzi prosili Ks. Biskupa w swoich listach o modlitwę: «Bardzo proszę o modlitwę za mnie i za młodzież w tym trudnym i niebezpiecznym okresie życia, byśmy podejmowali trafne decyzje i nie zboczyli z wyznaczonej nam przez Boga drogi» (Karol) oraz zapewniali o modlitwie «My, młodzi, jesteśmy z Ks. Biskupem i wspieramy Cię naszą modlitwą» (Weronika).

Przedstawiciele bierzmowanych, dziękując Ks. Biskupowi za udzielenie sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej, wyrazili gotowość współpracy z darami Ducha Św oraz bycia nadal żywo obecnymi w życiu Kościoła. Należy wyrazić wdzięczność rodzicom, którzy odegrali istotną rolę na drodze przekazu wiary swoim dzieciom, ich katechetce pani Krystynie Trześniewskiej oraz służącym pomocą w katechezie i przygotowaniu liturgicznym paniom: Renacie Miciuda i Annie Bischof.

Ojciec św. Jan Paweł II w jednym z „Listów do młodych” napisał: «Bardzo często stajecie na rozdrożu, nie wiedząc, którą drogę wybrać, dokąd iść; tyle jest dróg błędnych, tyle łatwych propozycji, tyle niepewności... To Jezus jest dla was Drogą, która prowadzi do Ojca. Drogą jedyną...».

Trzeba nam wszystkim wspomóc tych młodych ludzi modlitwą i przykładem życia, aby tą Drogą szli, niosąc światło wiary i Ewangelii, współpracując z darami Ducha Świętego, które otrzymali.

Ks. Ryszard Górski

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Zdzisław Karoń Strasbourg

200.00 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

21 czerwca 2004 r.

25. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi

KS. PAWEŁ PANICZ OMI

Z tej szczególnej okazji

Rektor PMK we Francji

ks. prał. Stanisław Jeż

i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi

życzenia obfitych łask Bożych

i wszelkiej pomyślności.

24 czerwca 2004 r.

35. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi

KS. EDOUARD KAWALEC

Z tej szczególnej okazji

Rektor PMK we Francji

ks. prał. Stanisław Jeż

i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi

życzenia obfitych łask Bożych

i wszelkiej pomyślności.



Listy do Redakcji

Prawo do odpowiedzi na artykuł Jana Kciuka opublikowany w Głosie Katolickim, mówiący o stowarzyszeniu „France - Pologne, Amitié franco-polonaise”

Panie redaktorze, nasze stowarzyszenie chciałoby odpowiedzieć na artykuł „Z kim i po co?”, który ukazał się na łamach „Głosu” 15 lutego 2004 r. (miesiąc przed kongresem Polonii w Paryżu). Artykuł ten podważa dobre imię stowarzyszenia „France-Pologne Amitié franco-polonaise”. W związku z tym pragniemy sprostować pewne fakty i poglądy w nim przedstawione.

1. Artykuł podważa dobre imię naszego stowarzyszenia „France-Pologne” obwieszczając, iż „organizacja ta (France-Pologne) dość głośno protestowała przeciw zapisowi w „Karcie Polaka” wzmianki o chrześcijańskich korzeniach Polonii”. Zapis podkreślający szacunek dla wartości i tradycji chrześcijańskich w „Karcie Polonii” został zatwierdzony podczas kongresu w Lens w lipcu 2002 r. na którym nasze stowarzyszenie było obecne. Przypomnieć zatem należy, że nasze stowarzyszenie, wraz z innymi grupami, czynnie przyczyniło się do zredagowania „Karty Polonii” (począwszy od czerwca 2001 r. aż do lipca 2002 r.). Nasz ówczesny przewodniczący, dr Grzesiak (powołany na wiceprzewodniczącego kongresu w Lens przez śp. Jean-Pierre Grzeszczyka - przewodniczącego Kongresu Polonii we Francji), głosował, w imieniu całego stowarzyszenia (poprzez podniesienie ręki) za zapisaniem „wartości i tradycji chrześcijańskich” w „Karcie Polonii”. Należy podkreślić, że był on współtwórcą „Karty Polonii”.

2. Zaskakujące jest również stwierdzenie, iż stosunek naszego stowarzyszenia do Kościoła katolickiego został poddany krytyce. Ponownie należy przypomnieć, iż nasze stowarzyszenie zorganizowało „Carrefour de la Polonia de Rochefort”, na które to zostały zaproszone nie tylko stowarzyszenia polonijne, ale również Polska Misja Katolicka, reprezentowana przez licznych członków, na czele z jej Rektorem, prał. Jeżem. W takich okolicznościach, w bardzo przyjaznej atmosferze, powstała idea zmierzająca do powołania Rady Polonii Francuskiej.

3. Nasze zaskoczenie było jeszcze większe po przeczytaniu fragmentu artykułu, który oskarżał nasze stowarzyszenie o walkę z Kościołem. Przypomnieć tu należy, iż nasze

stowarzyszenie, France - Pologne, zostało stworzone w 1982 r., tuż po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego, w celu niesienia pomocy Krajowi, ludności polskiej oraz Kościołowi. 14 stycznia 1982 r. wyruszył z Rochefort do Polski konwój z 25-tonami żywności. Następnie, 6 lutego 1982 r., zostałem osobiście przyjęty w klasztorze Cystersów w Nowej Hucie przez ojca Pawła Młynarza, z którym do dzisiaj łączą mnie bliskie więzi. Konwój ten zawierał dwie przyczepy lekarstw i żywności. Współpracowałem wtedy z ojcem Platerem, który to następnie przyjechał do Rochefort, aby wygłosić konferencję.

W 1992 r. świętowaliśmy 10-ą rocznicę powołania naszego stowarzyszenia. Z tej okazji odprawiona została przez księdza z Polskiej Misji Katolickiej - Marka Kowalczyka - Msza Św. Od tej pory, w Rochefort, co roku odprawiana była Msza Św. przez kapłana z Polskiej Misji Katolickiej. A w 1998 r., mieliśmy nawet zaszczyt gościć w Rochefort Rektora PMK we Francji, Ks. prał. Jeża.

Chcielibyśmy również bronić honoru członków „France - Pologne” z Rochefort, którzy z wielkim zaangażowaniem poświęcali wiele wysiłku pomagając Polsce. Mam tu na myśli szczególnie panią Danutę Liebig, współzałożycielkę stowarzyszenia oraz pana Pierr'a Leroy, przewoźnika, który bezpłatnie transportował pomoc humanitarną do Polski. Nie ma ich już wśród nas i nie należy plamić ich pamięci.

4. Pragniemy zwrócić się do wszystkich Czytelników w celu sprostowania historii stowarzyszenia „France - Pologne”. Otóż „France - Pologne”, praprzodek wszystkich stowarzyszeń „France - Pologne”, powstało w 1920 r., w momencie odrodzenia się państwa polskiego. Może się ono poszczycić nie tylko pomocą w odradzaniu się państwa polskiego, ale także wspomaganie takich akcji jak odrestaurowanie pomnika Kościuszki w Montigny sur Loing w 1924 roku jak i wzniesieniem kolumny Adama Mickiewicza na placu Alma w Paryżu.

Podczas II wojny światowej, stowarzyszenie zostało rozwiązane przez nazistów. Po wojnie, w 1946 roku, zostało reaktywowa-

ne przez francuskich zwolenników reżimu stalinowskiego w Polsce. Lecz w 1993 roku, jego nowy przewodniczący Jean-Louis d'Arc, przy współpracy z „France - Pologne” z Rochefort, zmienił diametralnie skład zarządu oraz statuty stowarzyszenia, aby stworzyć federację stowarzyszeń „France-Pologne” wyzwoloną - na wzór państwa polskiego wyzwolonego od komunistycznego jarzma.

Reasumując, ani międzywojenna, ani terazniejsza pozycja stowarzyszeń „France - Pologne” nie splamiła w niczym swego imienia. Pragniemy podkreślić, że nie mamy nic przeciw autorowi tego obrażającego artykułu, Janowi Kciukowi. Jesteśmy przekonani, iż gdyby spotkał on śp. ojca dr Grzesiaka, który to w 1940 r. został zatrzymany na froncie francuskim z bronią w rękę, a następnie został wywieziony do obozu, wymieniliby z nim po przyjacielsku uwagi i wspomnienia na temat wojny. Takie same braterskie spostrzeżenia mógłby również przytoczyć ojcu Pani Autin-Komarnickiej, aktualnej przewodniczącej „France - Pologne” Rochefort, który pełnił funkcje polskiego ministra pełnomocnego w Szwajcarii na początku i podczas II wojny światowej.

Wyrażamy natomiast ogromny żal, iż osoby odpowiedzialne za publikację „Głosu Katolickiego”, które mimo przyjacielskich więzi nas łączących, zdecydowały się na wydrukowanie listu otwartego tak nam ubliżającego i to na miesiąc przed Kongresem Polonii w Paryżu, na którym to miały odbyć się (13-marca 2004) wybory do Rady Polonii Francuskiej. To właśnie stało się bezpośrednią przyczyną odmowy naszego uczestnictwa w Kongresie. Fakt zredagowania jednostronnej wersji statutowej Rady oraz przyspieszona organizacja wyborów przez ekipę organizującą Kongres, stanowiły kolejne przyczyny naszej decyzji.

Kwestia poruszona w artykule „Z kim i po co?” była w rzeczywistości przejęciem kontroli nad Radą Polonii oraz zdefiniowaniem „Polonii” francuskiej. Biorąc ten fakt pod uwagę, oczywiste staje się, iż nasza koncepcja Rady Polonii oraz otwarcia na społeczeństwo francuskie jak i na wszelkie nurty filozoficzno-religijne nie odpowiadała koncepcji przedstawionej przez artykuł opublikowany w „Głosie Katolickim”.

Zarząd Stowarzyszenia „France - Pologne” Rochefort

Od Redakcji: Wydaje nam się, iż podpisane pod niniejszym listem Stow. „France - Pologne” Rochefort niesłusznie poczuło się adresatem tekstu J. Kciuka „Z kim i po co?”, gdyż dotyczył on organizacji powstałej w 1944 r., tymczasem Asocjacja z Rochefort została zarejestrowana trzydzieści osiem lat później, stąd można powiedzieć, iż dalsze roztrząsanie tematu jest bezprzedmiotowe. Inna rzecz, że przyjmując nazwę „France - Pologne” trzeba się liczyć z tym, iż będzie się ona kojarzyć części Polonii nie tylko z dziejami stowarzysze-

nia o takiej nazwie działającego przed 1939 r., ale przede wszystkim z czasem blisko pięćdziesięciu lat wysługiwaną się peerelowskiemu reżimowi. Notabene Zarząd z Rochefort gładko przeslizgnął się nad tym wątkiem listu Kciuka, nie zauważając, że „France - Pologne” (1944) nigdy nie zdystansowało się oficjalnie od swojej wstydlivej przeszłości. I stąd właśnie pojawiły się uzasadnione niepokoje J. Kciuka co do obecnej, także tej antychrześcijańskiej roli różnych duchowych spadkobierców „France - Pologne” (założonego w 1944

r.). Zarząd z Rochefort odzegnując się słusznie od tego typu akcji wydaje się, dość „dyplomatycznie”, nie dostrzegać, że jednak takie bardzo silne tendencje występowały podczas przygotowań do paryskiego kongresu i kto był ich autorem. Natomiast musimy stwierdzić, że niczym nie upoważnionym fantazjowaniem jest sugerowanie, iż Kwestia poruszona w artykule „Z kim i po co?” była w rzeczywistości przejęciem kontroli nad Radą Polonii oraz zdefiniowaniem „Polonii” francuskiej.

Zarząd Koła Związku Rezerwistów i byłych Wojskowych w Troyes

podaje wszystkim Rodakom do publicznej wiadomości,
iż coroczna pielgrzymka na wojskowy, polski
cmentarz w Auberive / Reims
będzie miała miejsce 4 lipca 2004 (niedziela).

Program:

- godz. 10³⁰ - Msza św. celebrowana przez kapelana Związku w Troyes ks. Wiesława Gronowicza; przywitanie przedstawicieli Polski i Francji; dekoracje zasłużonych.
- godz. 12³⁰ - wspólny obiad w Auberive.

Na uroczystość tę serdecznie zapraszamy.

W imieniu Zarządu Związku
Prezes Stanisław Grądzik

Zapisy do szkoły w Dammarie les Lys

Szkoła Polska przy parafii Podwyższenia Krzyża Św.
w Dammarie les Lys
rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2004-2005.

- Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od godziny 14⁴⁵ do 19⁰⁰ (katecheza, język polski, historia i geografia).
- Rok szkolny rozpocznie się w sobotę 11 września o godz. 15⁰⁰, w sali parafialnej przy kościele Podwyższenia Krzyża Św. (81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie les Lys).
- Od września dzieci będą się uczyć w klasach: I, II, III, IV i V szkoły podstawowej oraz w przedszkolu.
- Możliwość stworzenia klasy dla dzieci, młodzieży lub dorosłych nie mówiących po polsku.

Informacje i zapisy - tel. 01.64.23.63.81 (do 15 lipca i od 25 sierpnia) lub tel. 01.60.70.28.58 (do 25 czerwca i od 25 sierpnia).



IFAP (Instytut Doskonalenia Zawodowego Personelu Pomocniczego w Rodzinie) proponuje Panu/Pani bezpłatne* szkolenia zawodowe („formation continue”) oraz wynagrodzenie pieniężne.

W ramach podjętej nauki: kurs języka francuskiego, różnorodne formy doskonalenia zawodowego w języku francuskim.

Jeżeli jest Pan(i) zatrudniony(a) u osób prywatnych jako „employé(e) familial(e) **declare(e)**” i Pana(i) praca polega na:
- opiece nad dziećmi; - pomocy osobom starszym lub niepełnosprawnym; - utrzymaniu domu (sprzątanie, prasowanie);
- dysponuje Pan(i) zgodą jednego z pracodawców na uczestnictwo w szkoleniu.

Profesjonalna kadra pedagogiczna, grupy: 6-8 osób;
dogodny dojazd: M^o St Lazare (linia: 3, 12, 13).

Zapisy i szczegółowe informacje w języku polskim pod numerem:
06 22 58 52 32.

* według artykułu 933-2 Kodeksu Pracy każdy pracownik zatrudniony u osób prywatnych jako „employé(e) familial(e)” ma prawo do 40 godzin bezpłatnego szkolenia zawodowego w roku, a także prawo do wynagrodzenia pieniężnego w ramach owego szkolenia.

Institut de Formation à l'Assistance aux Personnes -
121, rue Saint Lazare - 75008 PARIS; Tel/Fax: 01 42 94 03 09;
E-mail: ifap.formation.wanadoo.fr

* DO WYNAJĘCIA NA WAKACJE * LAZUROWE WYBRZEŻE - NICEA -

kawalerka 35 m² przy morzu,
kuchnia, łazienka, TV Polonia, TV4, TVN,
lipiec - sierpień: 50 euro dziennie za 3-4 osoby (maksimum),
wrzesień: 35 euro.
Tel. 01 45 10 80 11 (po godz. 19);
po 30 czerwca tel/fax: 04 93 83 54 91 (wieczorem - Adam).

ZJAZD KATOLICKI W OSNY - 4 LIPCA 2004 -

pod przewodnictwem
Ks. kard. Józefa Glempa - Prymasa Polski
Księża Pallotyni, Collège St Stanislas
2, rue de Pâtis, 95520 OSNY

KOŚCIÓŁ PRZED KONIECZNOŚCIĄ ŚWIADCZENIA O MIŁOSIERDZIU BOŻYM.

Program:

Godz. 9⁰⁰ - 10⁴⁵: okazja do spowiedzi oraz czas na modlitwę;
godz. 10⁴⁵: Procesja; godz. 11⁰⁰: Msza św. koncelebrowana, przewodniczy i głosi kazanie Ks. kard. Józef Glemp; godz. 12³⁰: przerwa, okazja do spotkań (kuchnia polska); godz. 14³⁰: procesja do Groty MB z Lourdes - nabożeństwo Maryjne; godz. 15³⁰: program artystyczny, w wykonaniu zespołu kleryków z Seminarium księży Pallotynów z Ołtarzewa i występ zespołu artystycznego; godz. 18⁰⁰: zakończenie Zjazdu.

Osny - miejsce, gdzie od ponad pięćdziesięciu lat wiele pokoleń naszych Rodaków przybywało na spotkania i na modlitwę.

Informacje: 01 34 35 31 30 lub 01 30 30 73 06.

PRZYJACIELE „GŁOSU KATOLICKIEGO”

Mme et Mr E. i J. Ostrowski	65,60 euro
Mme Janina Balabuszyńska	75,00 euro
M. Francois Pralat	70,00 euro
Mme Helene Krasieński	65,60 euro
Mme Zofia Kieda	65,60 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki*
„prenumeratą przyjaciół”
składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Zespół Szkół przy Ambasadzie RP w Paryżu w dniach od 4 maja do 25 czerwca

prowadzi zapisy uczniów do Szkoły Polskiej -
przy 15, rue Lamandé w Paryżu oraz jej oddziałów i filii
na rok szkolny 2004/2005.

Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły:
15, rue Lamandé, 75017 Paris, (M^o: Rome lub La Fourche),

Tel. 01 42 28 66 38, fax 01 42 28 63 82.

- **BÓLE KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIA,
OSTEOPATIA, MASAŻ TYBETAŃSKI.**
DYPLOMOWANY SPECJALISTA. TEL. 06 61 47 00 51.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: **01 57 63 99 01; 06 77 96 50 79.**

* **USŁUGI KOSMETYCZNE** *
06 26 39 26 96.

* PRZEPROWADZKI *

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86



21-27 CZERWCA 2004

PONIEDZIAŁEK 21.06.2004

6⁰⁰ Ile jest życia - serial 6⁵⁰ Festiwale, festiwale
7⁴⁰ Hiszpańska misja - reportaż 8⁰⁰ Wiadomości
8¹² Pogoda 8¹⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Kasztaniaki 8⁵⁰
Do przerwy 0¹ - serial 9²⁰ Widokówki - magazyn
9³⁵ Moje miasteczko - serial 10⁰⁵ Galeria malarstwa polskiego 10¹⁵ Eurotel 10²⁵ Laboratorium - magazyn 10⁴⁵ Wieża Babel - magazyn 11⁰⁵ Katalog zabytków 11¹⁵ Rewizja nadzwyczajna 11⁴⁰ Ojczyzna-polszczyzna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Biografie 13⁰⁵ Rodzina Kanderów - serial 14⁰⁰ Ja, alkoholik 14³⁰ Szerokie tory - reportaż 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan - serial 15³⁵ Koncertu pieśni i piosenek żydowskich 16³⁰ Do przerwy 0¹ - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Ile jest życia - serial 18²⁵ Smak Europy 18⁴⁰ Rozmowy na nowy wiek 19⁰⁵ Kobiety Białego Domu 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Rodzina Kanderów 21³⁵ Od Aten do Aten 22⁰⁰ Ja, alkoholik 22²⁵ Tam gdzie jesteśmy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁵ Pogoda 23³⁰ Festiwale, festiwale 0²⁰ Galeria malarstwa polskiego 0³⁰ Monitor 0⁴⁰ Biznes - perspektywy 0⁵⁰ Moje miasteczko - serial 1¹⁵ Mały pingwin Pik-Pok 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 22.06.2004

6⁰⁰ Ile jest życia - serial 6⁴⁵ Festiwale, festiwale
7³⁵ Malarz z Sędziszewa - reportaż 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Klan - serial 8⁴⁰ Kasztaniaki 8⁴⁵ Do przerwy 0¹ - serial 9¹⁰ Plasteliny i przyjaciele 9³⁵ W krainie władcy smoków - serial 10⁰⁵ Eurotel 10¹⁵ Ciało i wyobrażenia 10³⁵ Od Platona i Newtona... 11⁰⁵ Rozmowy z Tadeuszem Konwickim 11²⁰ Sensacje XX wieku 11⁴⁰ Ojczyzna-polszczyzna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Kabaret Starszych Panów 13²⁵ Historia herbowego lwa 13⁴⁰ Od Aten do Aten 14⁰⁵ Zielona karta - serial 14³⁰ Przed finałem 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan - serial 15³⁵ Benefis Jerzego Gruzdy 16³⁰ Do przerwy 0¹ - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Ile jest życia - serial 18²⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ KABAret-ro 21⁵⁰ Zielona karta - serial 22²⁰ Przed finałem 22⁴⁵ Przeboje na orkiestrę 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Nie od razu Kraków zapomniało - reportaż 23⁴⁵ Forum - program publicystyczny 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ W krainie władcy smoków - serial 1¹⁰ Śpiewaj z nami 1¹⁵ Przygody Kota Filemona 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 23.06.2004

6¹⁰ Ile jest życia - serial 6⁵⁵ Festiwale, festiwale
8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Kasztaniaki 8⁵⁰ Do przerwy 0¹ - serial 9²⁰ Wokoło natury - teleturniej 09⁴⁵ Karypel kontra groszki 10¹⁰ Eurotel 10²⁰ Na skrzydłach Ikar 10⁴⁰ Młyny na skraju puszczy - film dok. 11¹⁰ Kulisy PRL-u 11⁴⁰ Ojczyzna-polszczyzna 12⁰⁰ Wiadomości

12¹⁰ Wieści polonijne - magazyn 12²⁵ Forum 13¹⁰ Poznań' 56 - dramat 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan - serial 15³⁵ Wielkie chwile polskiego futbolu 16³⁰ Do przerwy 0¹ - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Ile jest życia - serial 18²⁵ Witaj Europo - serial 18⁴⁵ XX lecie Stowarzyszenia im. W. Warnerczyka w Bułgarii - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Rozmowy przy stole 21⁰⁵ Poznań' 56 - dramat 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23²⁵ Ktokolwiek widział 23⁵⁵ Festiwale, festiwale 0⁵⁵ Karypel kontra groszki - serial 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 24.06.2004

6⁰⁰ Najważniejszy dzień życia - serial 7⁰⁰ Festiwale, festiwale 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Kasztaniaki 8⁵⁰ Do przerwy 0¹ - serial 9¹⁵ Talent za talent 9⁴⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 10¹⁰ Eurotel - magazyn 10²⁰ Sekrety zdrowia - magazyn 10⁴⁰ Wyprzedzić chorobę - magazyn 10⁵⁵ Antologia Literatury Emigracyjnej 11¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 11²⁵ Ktokolwiek widział 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Bliscy a dalecy - film dok. 13⁰⁰ Rozmowy przy stole 13³⁰ Eurofolk Sanok 2001 14²⁰ Najdłuższe błota Europy 14⁴⁵ Antonio Vivaldi - Pory roku - Lato 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁵ Galeria malarstwa polskiego 15⁴⁵ Szept prowincjonalny - magazyn 16⁰⁵ Podróże kulinarne 16³⁰ Do przerwy 0¹ - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Najważniejszy dzień życia - serial 18⁴⁰ Szerokie tory - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20⁰⁸ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20⁴⁰ Bliscy a dalecy - film dok. 21³⁵ Lato z klasyką 22²⁵ Piękniejsza Polska - magazyn 22⁴⁵ Smak Europy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Antonio Vivaldi - Pory roku - Lato 23⁴⁰ Sprawa Przybyszewskiej - film dok. 0³⁰ Monitor 0⁴⁰ Biznes - perspektywy 0⁴⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 1¹⁰ Śpiewaj z nami 1¹⁵ Proszę słonia 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 25.06.2004

6⁰⁰ Najważniejszy dzień życia - serial 7⁰⁰ Festiwale, festiwale 7⁴⁵ Smak Europy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁵ Kasztaniaki 8⁵⁰ Do przerwy 0¹ - serial 9²⁰ Drzwi do lasu - magazyn 9⁴⁵ Maszyna zmian - serial 10¹⁵ Eurotel 10²⁵ Polski dom 10⁵⁵ Z pamięci wyjęte - film dok. 11¹⁵ To twoja droga - reportaż 11³⁵ Mówi się... 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Sprawa Przybyszewskiej - film dok. 13⁰⁰ Wszystkie pieniądze świata - serial 14⁰⁰ Muzyka łączy pokolenia 14⁴⁵ Galeria malarstwa polskiego 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁵ Hity satelity 15⁵⁰ Bar Atlantic - serial 16²⁰ Smak Europy 16³⁰ Do przerwy 0¹ - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Najważniejszy dzień życia - serial 18³⁵ To twoja droga - reportaż 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Hity satelity 20⁵⁰ Wszystkie pieniądze świata - serial 21⁵⁰ Forum Polonijne 22³⁵ Bar Atlantic - serial 23⁰⁵ Panorama 23²⁵ Sport 23³³ Pogoda 23³⁵ Festiwale, festiwale 0³⁰ Monitor 0⁴⁰ Biznes - perspektywy 0⁵⁰ Maszyna zmian - serial 1¹⁵

* DO SPRZEDANIA DOM W POLSCE *

Bardzo ładny, komfortowy dom w Polsce.

Świebodzin (województwo lubuskie, 70 km od Świecka - granica z Niemcami) - 380 m²; trzy kondygnacje: 6 pokoi, salon 50m² - z marmurowym kominkiem, bogaty drewniany wystrój wnętrz: dwie kuchnie, oszklona weranda, dodatkowo duży taras, łazienka, prysznic, WC, pralnia, spiżarnia, wędzarnia: dwa pomieszczenia - kotłownia, piwnica, nowe plastikowe okna i elewacja, piękny ogród 5 arów, dwa garaże - cena: 500 tys. zł (110 tys. euro).

TEL. (00 48) [0]601 79 13 54.

Przygód kilka wróbla Ćwirka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 26.06.2004

6⁰⁰ M jak miłość - serial 6⁴⁵ Galapagos - film 6⁵⁵ Z pustego i Salomon... 7⁰⁵ Echa tygodnia 7³⁵ Zaproszenie 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Gwiazdy sportu 8³⁵ Ziarno - program redakcji katolickiej 9⁰⁰ Marco i Gina - serial 9²⁵ Wilki - film przyrodniczy 10⁰⁵ Książki z górnej półki 10¹⁵ Witaj Europo 10³⁵ Forum Polonijne 11²⁵ Wieści polonijne 11⁴⁰ Polonia w Warnie - reportaż 12⁰⁰ Lato z klasyką 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Jan Serce - serial 14⁰⁰ Kora Ola, Ola! - koncert 14⁴⁰ Tam gdzie jesteśmy 15¹⁰ Święta wojna - serial 15³⁵ Zapis czasu 16³⁵ Marco i Gina - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Galapagos 18³⁵ Z pustego i Salomon... 18⁴⁰ Zaproszenie 19⁰⁰ Gwiazdy sportu 19¹⁵ Dobranocka 19²⁰ Kulfon co z ciebie wyrośnie - serial 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Jan Serce - serial 21⁰⁰ Polska na Grand Place (koncert z Brukseli) 22⁰⁰ Aria dla atlety - film obyczajowy 23⁴⁵ Panorama 0⁰⁵ Sport 0⁰⁸ Pogoda 0¹⁵ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Salon Kresowy 1¹⁵ Kulfon co z ciebie wyrośnie - serial 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 27.06.2004

6³⁰ M jak miłość - serial 7²⁰ Zapis czasu 8²⁰ Słowo na niedzielę 8²⁵ Latające misie - serial 8⁵⁵ Konin 2001 Koncert Galowy XXII Dziecięcego Festiwalu Piosenki i Tańca 9⁴⁵ Kanclerz - serial 10⁴⁵ Wielkie chwile polskiego futbolu 11³⁵ Witaj Europo 12⁰⁰ Anioł Pański - transmisja modlitwy 12⁰⁰ Niedzielne muzykowanie 12⁴⁵ Książki z górnej półki 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży w Warszawie 14¹⁰ Gniewko, syn rybaka - serial 15¹⁰ Gala Piosenki Wczasowej w Kołobrzegu 16²⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik telewizyjny J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Eurofolk Sanok 2000 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Kanclerz - serial 21⁰⁵ Herbatka u Tadka 21⁵⁵ Koncert pieśni i piosenek żydowskich 22⁵⁰ Wielkie chwile polskiego futbolu 23⁴⁵ Panorama 0⁰⁵ Sport 0⁰⁸ Pogoda 0¹² Pogoda dla alergików 0¹⁵ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Latające misie - serial 1³⁰ Wiadomości

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE
28, av. Gal De Gaulle
93541 Bagnolet
Tél. 01 49 72 51 52
M° Gallieni, ligne 3

PARIS 5^{EME}
55, rue St Jacques
75005 Paris
Tél. 01 43 54 11 99

PARIS 9^{EME}
75bis, bd de Clichy
75009 Paris
Tél. 01 44 63 00 66

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair”
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALE

KURSY WAKACYJNE W LIPCU

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc
ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od godz. 15 do 19

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

* USŁUGI FRYZJERSKIE *

Tel. 06 32 05 94 35 (ROLAND)

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 9.06.2004.

GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jez. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał St. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

intercars

INTERNATIONAL - FRANCE

REGULARNE LINIE DO POLSKI PROMOCJE WAKACYJNE 115 EURO*

* bilet w dwie strony, wykupiony min 10 dni przed
wyjazdem, szczegółowe informacje w naszych biurach

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris

M° Falguiere (linia 12),

tel. 01.42.19.99.35/36,

e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris

M° Porte d'Orléans (linia 4),

tel. 01.45.43.18.18,

e-mail: pt.orleans@intercars.fr

Godziny otwarcia:

Pon.-piątek: 10⁰⁰-19⁰⁰,

Sobota: 10⁰⁰-16³⁰.

Godziny otwarcia:

Pon.-piątek: 10⁰⁰-19⁰⁰,

Sobota 10⁰⁰-16³⁰, Niedziela: 11⁰⁰-14⁰⁰.

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl



KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT/

Głos Katolicki - Voix Catholique

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS

☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

☐ Rok (53,40 €)

☐ Pół roku (28,30 €)

☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €)

☐ Czekałem

☐ CCP 12777 08 U Paris

☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY,
KATOWIC, WROCŁAWIA... JUŻ OD 60 EURO!**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok, Bielsko-Biala, Bolesławiec, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Gliwice, Gorlice, Jasło, Jędrzejów,	Katowice, Kędzierzyn Koźle, Kielce, Kłodzko, Kraków, Krosno, Krośnice, Legnica, Lesko, Maków Podhalański,	Nowy Sącz, Nowy Targ, Nysa, Opatów, Opole, Poznań, Pszczyna, Rabka, Racibórz, Rybnik,	Rzeszów, Sandomierz, Sanok, Stalowa Wola, Tarnobrzeg, Tarnów, Toruń, Ustrzyki Dolne, Warszawa, Wrocław, Żywiec.
---	--	--	---

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE

OTWARTO 7 DNI W TYGODNIU

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



ECOLE „NAZARETH” COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR

14 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 29, rue de Belleville - Paris XX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tyg. (po południu) - **od 8 MARCA.**

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITE SOCIALE.

Lipcowy kurs intensywny: 28.06 - 24.07; Nowy rok szkolny od 17.09.

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83



PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROBY; ŻAŁOBY.**

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.:

- 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach: od 3 razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - wkładka G.K. 5 euro („szukam pracy” - 3 euro).



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE LINIE LOTNICZE

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^e Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



*** TOP PEINTRE-DÉCO:**

RÉNOVATION D'APPARTEMENT.

TRAVAIL SOIGNÉ-SÉRIEUX-PRIX INTÉRESSANTS.

TÉL. 06 68 43 89 37 GAVROCH.



SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku.

13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M^e Porte St Cloud)

TEL. 01 46 99 22 00 (40)

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **EUROPA-BUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI.
Tel. 01 46 51 27 53; 06 87 79 94 57.

Letni Uniwersytet Filozoficzny Paryż 2-11 lipca 2004

Klasyczne korzenie przyszłości Europy
cykl wykładów, konwersatoriów
i seminariów, prowadzonych przez
profesorów KUL

Organizatorzy: Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji oraz Wydział Filozofii KUL.

Celem Letniego Uniwersytetu Filozoficznego, który odbędzie się w dn. 2-11 lipca, jest prezentacja klasycznych osiągnięć myśli europejskiej i przygotowanie uczestników do prowadzenia racjonalnego dialogu z kulturą współczesną. Wykłady obejmą 3 bloki tematyczne: - podstawy rozumienia świata, - współczesne problemy moralne, - życie społeczno-polityczne.

Wykłady plenarne: - *Filozofia jako fundament kultury*; - *Klasyczna koncepcja kultury*; - *Religia wyrazem ostatecznej transcendencji człowieka*; - *Racjonalne podstawy moralności*; - *Moralne dylematy współczesności*; - *Klasyczne pojmowanie polityki*; - *Podstawy jedności Europy*; - *Klasyczne korzenie przyszłości Europy*.

Seminaria pod wspólnym tytułem: *Co mają nam dziś do powiedzenia wielcy myśliciele Europy?* poświęcone będą m.in. Sokratesowi, Platonowi, Arystotelesowi, św. Tomaszowi, Janowi Pawłowi II.

Dzienny program zajęć: 7³⁰-8¹⁵ - Msza św.; 8¹⁵-9⁰⁰ - śniadanie; 9¹⁵-10⁰⁰ - wykład plenarny; 10⁰⁰-11⁰⁰ - Konwersatorium (w grupach); 11¹⁵-12⁴⁵ - Dyskusja plenarna; 13⁰⁰-14⁰⁰ - obiad; 14⁰⁰-15³⁰ - czas wolny; 15³⁰-17⁰⁰ - seminarium (co drugi dzień); 19⁰⁰ - kolacja.

- W dni, kiedy nie będą odbywać się seminaria, organizatorzy proponują wspólne zwiedzanie Paryża, m.in.: Sorbony, Instytutu Katolickiego, Instytutu Polskiego, PMK, Opery, Sacré-Coeur, Notre-Dame, Kaplicy Cudownego Medalika, Dzielnicy Łacińskiej, Wersalu, Luwru.

- Wykłady i seminaria w języku polskim będą odbywać się w Ośrodku Przemienienia Pańskiego im. A. Frąckowiak: 20, rue Marsoulan, 75012 Paris. Metro: Nation.

- Zakwaterowanie w Paryżu: w zarezerwowanym hotelu.

Warunki uczestnictwa: Uczestnikami Letniego Uniwersytetu mogą być wszyscy zainteresowani wielkimi problemami naszych czasów. Organizatorzy zapewniają noclegi oraz całonocne wyżywienie.

Opłata za udział - łącznie z zakwaterowaniem i wyżywieniem wynosi 400 euro (dla osób nie korzystających z wyżywienia i zakwaterowania - 100 euro). Opłatę można przekazać gotówką, czekiem lub przelewem na konto: „Paroisse Polonaise de Paris” BNP Paribas 10016925.

Zgłoszenia oraz opłaty przyjmowane są do końca czerwca (będzie to podstawą otrzymania karty uczestnika) przez Sekretariat Studium - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris, France. Tel. +33 (0)1 55 35 32 25; e-mail: studiumkul@free.fr

Uwaga: ilość miejsc ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń.

Normandzka rocznica

Franciszek L. Ćwik

W tym roku przypadała 60 rocznica lądowania aliantów w Normandii. Obchodzono ją bardzo uroczysto i z wielkim rozmachem. Rocznicą ta była nie tylko czasem sztucznych ogni, parad, spotkań i oficjalnych imprez, był to przede wszystkim ważny moment pamięci o wojskowych i cywilnych ofiarach, ludziach którzy zginęli w normandzkiej batalii.



Cmentarz amerykański w Colleville-sur-Mer

Mieszkańcy tego regionu Francji wciąż pamiętają radość wyzwolenia spod niemieckiej okupacji, jak i... zburzone całe miasteczka i gminy. Ci co żyli w Caen, stolicy regionu bombardowanej przez aliantów, szczególnie w takiej chwili jak ta mają przed oczyma obraz zniszczonego w 80 proc. miasta. Sobotnie wydanie lokalnego dziennika „Ouest France” zamieściło wstępny artykuł pod tytułem „My nigdy nie zapomnimy”. Jest w nim hołd oddany alianckim wojskom, które w liczbie 136 tys. wylądowały na tutejszych plażach 6 czerwca 1944 r. by walczyć i oswobodzić Europę od nazistów. Potrzebne były te słowa podzięk, ale chyba najlepszym jej wyrazem jest modlitwa za ofiary wojny. Dlatego katolicy z departamentu Calvados postanowili modlitwą - „za dusze poległych i pokój na świecie” - uczcić obecną rocznicę. W sobotę (5 czerwca) po południu wypełniła się po brzegi największa świątynia Caen, ufundowana przez Wilhelma Zwycięzcę - kościół pod wezwaniem św. Stefana. Modlitwom przewodniczył specjalny wysłannik papieża, ks. kard. Joseph Ratzinger wspólnie z ks. kard. Francis Georgem z Chicago, kilkoma francuskimi biskupami i licznymi księżmi.

Rozpoczęto ją od odśpiewania francuskiej pieśni „Boży Lud”. Po odczytaniu fragmentu Ewangelii według Św. Mateusza i odśpiewaniu psalmu, głos zabrał kard. Ratzinger, który mówił o pilnej potrzebie pokoju we współczesnym świecie. Stwierdził on, że inwazja aliantów w Normandii była sprawiedliwa. Umożliwiła wyzwolenie Europy spod panowania nazizmu, zapewniając każdemu narodowi dach ojczysty i sprawiedliwość. Mówca postawił pytanie, czy dzisiaj można mówić o sprawiedliwej interwencji? Na pewno nie wtedy, gdy niesie ona niesprawiedliwość, bo wówczas pokój jest zagrożony. Powodowana nawet najlepszymi intencjami, nie może być aktem zemsty na przeciwniku. Powinna jej przyświecać idea kooperacji z nim. Musi też być przez wszystkich odczuwana jako coś sprawiedliwego i dobrego, przywracającego ludziom własny dom.

Modlitwy w kościele Św. Stefana zakończyły się prośbą do Boga o pokój, odmówieniem „Ojcze Nasz” i śpiewem chóru, który wykonał fragment „Messi” Haëndela.

Główne międzynarodowe uroczystości z udziałem 23 głów i państw i szefów rządów odbyły się w Arromanche, gdzie prezydent Francji, Jacques Chirac, wręczył m.in. odznaczenie Legii Honorowej polskiemu generałowi Michałowi Gutowskiemu.

Ważną rolę w walkach o Normandię odegrali Polacy, zwłaszcza I Dywizja Pancerna Stanisława Maczka. Pokonała ona pod Falaise-Chambois mocne niemieckie ugrupowania i w ten sposób otworzyła aliantom drogę na Paryż. Polacy wzięli wówczas do niewoli 5113 niemieckich żołnierzy, w tym jednego generała, zniszczyli 55 czołgów i 245 innych pojazdów. Sami stracili 325 ludzi, w tym 21 oficerów. Jednym z uczestników tych walk, mieszkającym obecnie w Potigny był Michał Kuc, który powiedział: *Odczuwałem wielką radość kiedy wówczas swoim czołgiem wjeżdżałem do mojego obecnego miasta. Generał Maczek był wyśmienitym dowódcą, dbającym o swoich żołnierzy i chyba dlatego nazywaliśmy go „Bacq”.* Polscy żołnierze, którzy polegali podczas walk o Normandię, spoczywają na cmentarzu wojskowym w Urville-Langannerie. Tutaj odbyły się w niedzielę (6 czerwca) główne, polsko-francuskie uroczystości. Przybył na nie prezydent Kwaśniewski i premier Francji, Jean-Pierre Raffarin. Obecny był też biskup połowy Wojska Polskiego, Sławoj Leszek Głódź. Niestety organizatorzy imprezy nie zaprosili na nią duszpasterza tutejszej Polonii, ks. Mariana Kurnyty.

Złożono wiązanki kwiatów. Przemawiali prezydent Kwaśniewski i premier Raffarin. Chociaż dziwnie zabrzmiały słowa wypowiedziane przez byłego partyjnego aparaczyka, kiedy dziękował on Francji za pomoc udzieloną Polce w... 1920 r. w chwili „sowieckiej agresji”. Premier Raffarin zapewnił zebranych, że Francja i Francuzi żywią w swoich sercach wielką wdzięczność za czyn pol- ➔

Normandzka rocznica



złożenie kwiatów przez premiera Rararin



Cmentarz wojskowy w Heville-Langannerie

Merostwo w Caen, po prawej widać kościół św. Stefana



Polski żołnierz przed murem w Potigny

→→ skiego żołnierza czasu II wojny światowej. Ks. bp. Sławój Leszek Głódź powiedział naszym „Głosowi Katolickiemu”, że przybył by modlić się za dusze tych, którzy polegli „za naszą i waszą wolność”. Jego zdaniem na cmentarzach wojskowych we Francji spoczywa 43 tys. żołnierzy polskich, jest to przepustka do Unii Europejskiej. Powinniśmy byli tam wejść na zasadzie zadość uczynie-



Pomnik w Potigny, na którym umieszczono pamiątkową tablicę



Gen. Michał Gutowski (pierwszy po lewej) wśród polskich kombatanów



Polski kombatanek (pierwszy z prawej), Michał Kuc



W uroczystościach uczestniczył książę Karol

nia, na równych prawach i przy dużej pomocy ze strony Zachodu, bo po II wojnie światowej nie zostaliśmy objęci Planem Marchala. Prezydent Kwaśniewski odstąpił też w Potigny pamiątkową tablicę umieszczoną na pomniku poświęconym ofiarom II Wojny Światowej.

Dzisiaj jest święto mojego Taty!



foto. J. Tokarz

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)			
Lokalny 0811...*		Lokalny 0811...*	
POLSKA	909 1111	AUSRALIA	714 1111
GSM	90 113	ANGLIA	1000 1250
NIEMCY	1000 1250	AUSTRIA	
FRANCJA	1000 1250	BELGIA	
USA + GSM	1250 1666	DANIA	
KANADA	1250 1666	HISZPANIA	
		WŁOCHY	
		NORWEGIA	

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart

PELNA SATYSFAKCJA LUB ZWROT KARTY

cartes téléphone IRADIUM
partenaire officiel

NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
MAI à DÉCEMBRE 2004